

Andrzej Podchul — wojewodą suwalskim

Prezes Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii Sejmiku Samorządowego w Suwałkach powołał 43-letniego bankowca Andrzeja Podchulę, działacza KPN, na stanowisko wojewody suwalskiego — informuje Biuro Prasowe Rządu.

Do drugiego czytania na posiedzeniu plenarnym Sejmiku Suwalskiego powołano projekt ustawy o systemie oświaty. Pracowały nad nim komisje wykorzystujące projekt ustawy, przedstawiony i bardzo krytykowany przez posłów w kwietniu br. Jak również elementy senackiego projektu ustawy o nowelizacji ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania.

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ Policjantów postanowiła kontynuować akcję protestacyjną oraz podtrzymała wotum nieufności wobec ministra Spraw Wewnętrznych Henryka Jablonskiego i wiceministra Spraw Wewnętrznych Jana Władysława oraz z desaprobatą przyjmując



narzucone osoby podinspektora Romana Huli na stanowisko komendanta głównego policji — głosi uchwała KKW podjęta na nadzwyczajnym posiedzeniu 18 bm. w czwartek.

Jak podała w czwartek agencja Nowosti, podczas ukraińskiego spotkania na szczycie prezydenci Gorbaczow i Bush podpisali kilkanaście dwustronnych porozumień w dziedzinie współpracy, zwłaszcza w gospodarce. Poza podpisaniem traktatu START o ograniczeniu strategicznych arsenałów nuklearnych supermocarstw, obydwaj przywódcy mają złożyć podpisy m.in. na porozumieniu o centralnej inwestycji i finansowaniu, na dokumentach dotyczących współpracy w kosmosie, w służbie zdrowia i w zakresie robót publicznych.

72 mld zł w III kwartale br. skieruje Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej na dofinansowanie rozbudowy wiejskich wodociągów oraz inwestycji związane z rozwojem sieci telefonicznej i gazociągowej na wsi — poinformował Stefan Małachuk-Tepich, dyr. funduszu.

Rządowy projekt ustawy o reprywatyzacji, który 18 bm. wpłynął do Sejmu, przewiduje, że w przypadku, gdy właściciel nie może być zidentyfikowany, państwo może przejąć nieruchomość, a państwo może być odpowiedzialne za koszty reprywatyzacji.

(opr. woj.)

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „CONSUMER” w Środzie Wlkp.
oferuje do ciągłej hurtowej sprzedaży najtańszą w kraju:
herbatę indyjską grubo granulowaną w opakowaniu 100 g w cenie 34.000 zł/kg
herbaty: Popularna, Chińska, Malawi, ekspresowe
oraz kawę i kakao.

Przy sprzedaży większych ilości gwarantujemy dostawę własnym transportem.

Odbył: HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „CONSUMER”
63-000 Środa Wlkp., ul. Ks. Kęga 7
tel. 06/65 52-360, 52-369, fax 52369 tdx 0414520. k 9786

Zasiałem ziarno...

W „GW” z dn. 12—13—14 lipca br. opublikowaliśmy wywiad z byłym wojewodą suwalskim — FRANCISZKIEM WASIKIEM. Wywołał on wiele kontrowersji, szczególnie wśród osób i ugrupowań uznawanych przez p.F. Wasikę za jego adwersarzy i oponentów. Dziś więc prezentujemy opinie drugiej strony.

WOJCIECH TUCHOLSKI z Suwałk — przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” — Franciszek Wasik robi z siebie męczennika. Szuka winnych swojej porażki. Jej przyczyną są czytelnicy. Jedną z nich jest brak restrukturyzacji zakładów dla których organem założycielskim jest wojewoda. Nigdy nie miał czasu na rozmowy. Unikał konsultacji, na przykład w sprawie podwyżek opłat za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie. Rozumiemy ich konieczność, ale trzeba za-

Ludzie lipcowego święta NA ŚMIETNIKU HISTORII?

„Zrywa się burza oklasków, gdy na trybunę honorową wchodzi I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI, sekretarz propagandy KW PZPR tow. MARIAN KSIĄŻE, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. MIECZYSLAW MOCCAR” — opisywała hucnie obchody Święta Odrodzenia — 22 lipca 1952 roku „Gazeta Białostocka”, wtedy organ KW PZPR. Pompa, patos, tamten podniosły nastrój...

W powojennej historii Polski data 22 lipca — data ogłoszenia sławnego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego miała być szczególnym symbolem. W wyobraźniach propagandzistów PRL, dawała ona początek socjalistycznej rzeczywistości, socjalistycznej demokracji państwa robotników i chłopów, dyktatury proletariatu. 22 lipca miał być zatem początkiem nowej — w domyśle lepszej — Polski. Stąd — ten lipcowy dzień — jak zarządził — miał być świętem wyzwalaającym stuszną narodową dumę. Kłótnia zresztą złożyła wszystkie hasła, w jakie ubierano obowiązujące lipcowe gawłki: „Idee Manifestu Lipcowego — głosił jeden ze sloganów — drogowskazem dla Polski i Polaków”. Dziś, historia zmienia ten drogowskaz, a historycy odkrywają rzeczywiste motywy lubelskiego manifestu. Dziś nie słychać już o kolejnych „Czynach Lipcowych”. Nikt przed 22 lipca nie wybiegał krawców, nie zmieniał zakładów, nie wywieszał narodowych flag.

Państwo wobec bezrobocia

„Ustrój, który szczęśliwie pojeździł się, że ma dla wszystkich pracę. Cóż jednak z tego, że nikt nie był bezrobotny? Ludzie udawali, że pracują, a państwo udawało, że im płaci” — powiedział prezydent Lech Wałęsa otwierając 18 bm. w Warszawie konferencję pt. „Państwo wobec bezrobocia”.

W zorganizowanej pod patronatem prezydenta konferencji udział wzięli m.in. przedstawiciele rządu, partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych.

Sytuację na rynku pracy przedstawił minister Pracy i Polityki Socjalnej Michał Bo-

ni. Minister ocenił liczbę bezrobotnych na 1,5 mln. Według ocen kierowanego przez niego urzędu bezrobocie — szczególnie po wprowadzeniu zwolnień grupowych — będzie rosło do połowy przyszłego roku. Wśród proponowanych rozwiązań ministerstwo przygotowało dwa programy: „RR” — restrukturyzowanie regionów, oraz „MM” — małe miasta, w których zamierza się utworzyć specjalne strefy ekonomiczne, korzystające m.in. z preferencji podatkowych. Inne działania ministerstwa to m.in. dłuższe prawo do zasiłków dla osób, które pracowały 15 lat w warunkach szkodliwych dla zdrowia, wcześniejsze emerytury oraz reorganizacja i zmiana stylu pracy regionalnych biur pracy.

Większość organizacji politycznych nie uznaje bezrobocia za trwały element gospodarki rynkowej. Wśród czynników wywołujących to zjawisko wymieniano najczęściej racjonalizowanie gospodarki, które powoduje ujawnienie bezrobocia ukrytego, załamania się handlu ze Związkiem Radzieckim oraz sankcjonowanie przez obowiązujące przepisy fikcyjnych bezroboczych.

Drugie: jaki jest właśnie stopień powszechności własności prywatnej? Czy własność jest nadal przeważającym rodzajem własności (np. państwa i jednostek w jakiś sposób uprzywilejowanych, np. b. nomenklatura) — czy też mamy do czynienia z powszechnym uwalnianiem społeczeństwa? Te dwa kryteria są decydujące dla udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie, gdyż tylko własność prywatna, gdyż tylko powszechność i ochrona są na najlepszą gwarancję niezależności jednostki od państwa, właściwej kapitalizmowi.

Ciąg dalszy na str. 3



Policja na 95 procent

Rozmowa z komendantem wojewódzkim policji w Białymstoku — LUCJANEM KALISZEWSKIM

— Czy prawdą jest, że odchodzi pan z dotychczas zajmowanego stanowiska?

— Tak, to prawda.

— Dlaczego?

— Dziś jest mi to łatwo powiedzieć, ponieważ Komendantem Głównym Policji został podinspektor Roman Hula. Z panem Romanem Hula współpracujemy od ponad dwóch lat. Razem organizowaliśmy związek zawodowy policjantów, razem pracowaliśmy w Warszawie. Później obecnego Komendanta Głównego skierowano do Katowic.

„Balanga” u premiera

Z siedziby szefa rządu brytyjskiego przy Downing Street 10 słychać było w środę wieczorem głośny śpiew. Podczas kolacji, wydanej przez premiera Johna Majora dla szefów państw i rządów siedmiu największych potęg gospodarczych świata oraz prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, nastrój był najwyraźniej dość swobodny.

Zapomnieli przechodnie mieli niepowtarzalną okazję wysłuchania piosenek „Land of Hope and Glory”, „Money, money, money”, „If I Were a Rich Man” czy „Frère Jacques”, śpiewanych po części niezbyt czystymi głosami. Luminarze światowej polityki podobno nawet próbowali wykonać bardzo trudną piosenkę japońską „Sukiyaki” — informuje w czwartku londyński „Daily Mail”. (PAP)

a wyglądał przy tym ospale, a można rzec, że nawet sennie.

Na sali od paru chwil zmieniła się atmosfera. Wszyscy spoglądali po sobie przynajmniej wzrokiem, co tam zgodnie pokiwali głowami, bądź szepotali sobie do uszu. Jemioła, bo o nim mowa, rozłożył starannie kilka kartek na pulpicie i rozpoczął swoje wystąpienie.

Droży towarzysze — tak oto uprzejmie zwrócił się do obecnych — jesteśmy w przededniu poważnych prac. Najpilniejszymi z

— 100 proc. nt. Zmieniam wszystkich szefów komend rejonowych. Jednocześnie zlikwidowałem dwie komendy rejonowe w Mońkach i Sie-

Ciąg dalszy na str. 2

Emerycy poczekają?

Televizyjne wystąpienie prezesa ZUS, Wojciecha Tompalskiego informujące o możliwościach opóźnienia wypłat rent i emerytur, wzbudziło niepokój wśród najstarszej części społeczeństwa. Jak jest w naszym regionie? — pytali wczoraj czytelnicy.

Według informacji dyrekcji oddziału ZUS białostockiego i łomżyńskiego (z siedzibą w Zambrowie) w tych dwóch województwach świadczenia na pocztę przekazywane są, jak dotychczas, w terminach, obojętnie, czy nie ma. Natomiast w woj. suwalskim już jest nieco zagrożony termin płatności 25 lipca.

Skąd te trudności? Otóż składki ubezpieczeniowe wnoszą do ZUS z opóźnieniem Oddział w Augustowie nie miał jeszcze dotychczas tak dużych zaległości, jak obecnie. Dotyczy to upadających zakładów państwowych oraz jednostek budżetowych, na których jest jednak z ubezpie-

KOMUNO WRÓĆ

uśmiechem i nieznacznie uchylił głowę przed nimi, po czym siadł z powrotem zupełnie odprężony. Witam również dyrektorów wydziałów — oznajmił kierując oczy w ich stronę, a także towarzyszy naczelników i kierowników gminnej służby rolnej — dopełniając do końca uroczystości powitalne.

Proszę towarzyszy — ciągnął dalej — przedmiotem dzisiejszej narady będzie stan przygotowania służb obsługujących rolnictwo do wiosennych prac polowych oraz dyskusja w powyższym temacie. Proszę towarzysza dyrektora wydziału rolnictwa o zabranie głosu — takimi słowami zwrócił się Ziemiała do swojego podwładnego.

W tej chwili powstał przekraczający trzydziestkę, grubawy człowiek, o puciołowatej twarzy i mętnym spojrzeniu. Szedł niedbale, długim krokiem w kierunku mównicy,

Ciąg dalszy na str. 2

Policja na 95 procent

Cląg dalszy ze str. 1

miatycach — podporządkowując tamtejsze komisariaty rejonem w Białymstoku i Hajnowce.

— Lenin powiedział niedys „Państwo, w którym policjanci zarabia więcej niż nauczyciel jest państwem policyjnym”. Czy podziela pan ten pogląd?

— A jeżeli nauczyciel zarabia więcej od policjanta, to znaczy, że żyjemy w państwie nauczycielskim. Nie. Nie zgadzam się z tym poglądem. Zresztą muszę panu powiedzieć, że przed przyjęciem do pracy w policji, byłem właśnie nauczycielem i wiem, że zarabiałam oni za mało. Ale to nie należy przeczyć od zarobków policjantów.

— Ile wobec tego pan zarabia?

— Moje zarobki są w granicach 4-4,5 miliona złotych.

— A zarobki szeregowych policjantów po przeszkoleniu?

— Te wahają się w granicach 1,9-2 miliony.

— Przyszli do mnie niedawno młody policjant. Ele-

gancki, w nowitkach mundu-
rze, wszystko aż błyszczało. W
pewnym momencie zaczął na-
rękać, że „potrzebny jest Hit-
ler, aby wziął za mordę”. Jak
pan sądzi, kto wpolił mu takie
poglądy?

— Myślę, że nie w policji.
Wiele pan, u nas pracują różni
ludzie. Tak jest wszędzie. My-
ślę, że o takich poglądach
może decydować wychowanie
w rodzinie. Ale to bardzo
złożona kwestia. My — co
chcę podkreślić — nie kre-
ujemy takich postaw.

— Odechł się pan z Białego-
stoku. Kogo by pan zgłosił na
swego następcę?

— Jeszcze pół roku temu
mógłbym to panu powiedzieć.
Wtedy, miałem swego fawo-
ryta. Teraz nie wiem. Myślę
jednak, że powinien to być
ktoś z Białegostoku. Nie mam
jednak swego kandydata.

— Czy to, co pan po sobie
zostawił w Białymstoku, to już
policja, czy jeszcze milicja?

— Myślę, że to już policja.
Policja na 95 procent.

Rozmawiał:
ARTUR SMÓLKO

Cląg dalszy ze str. 1

oparta na nieprawomocnej
uchwale Rady Miejskiej w
Białymstoku.

Rada prawny, Ewa Mato-
wicka reprezentująca stronę
pozwaną, wniosła natomiast
o oddalenie wniosku, ponie-
waż jest on bezprzedmiotowy,
a komunalizacji dokonano
zgodnie z prawem, opierając

Straik trwa

się na obowiązujących usta-
wach. Likwidator MPK — Je-
rzy Korsk stwierdził, że de-
cyzję likwidacji wstrzymano
do chwili wydania prawomo-
cnego wyroku, a niezbędne
czynności likwidacyjne są pro-
wadzone.

Wydanie wyroku Sąd odro-
czył do poniedziałku 22 lipca
br. Posiedzenie sądu wyzna-
czono na godz. 14.00.

Komunikacja miejska w
dzisiejszy piątek i w ponie-
diątek — do rozstrzygnięcia
sprawy — będzie kursowała
w systemie awaryjnym — od
5 do 9 i od 12 do 16.30, a w
sobotę i niedzielę w godz. 6-
—19, jak w dni świąteczne.

(doz)

Tydzień W TYGODNIU

Białystok

▼ Odbędzie się pierwsza
część konwencji wyborczej
Unii Demokratycznej w Białym-
stoku. Wyłoniono na niej
siedmiu kandydatów na po-
słów. W zbliżających się wy-
borach do Sejmu białostocka
UD reprezentować będą: Je-
rzy Kopania, Krzysztof Wol-
fram, Janusz Dolecki, Józef
Klim, Piotr Fidorczyk, Krzy-
sztof Paliński i Krzysztof Sa-
chareczuk.

Lomża

▼ Komisja Zakładowa Pra-
cowników Oświaty i Wychowa-
nia NSZZ „S” w Łomży
pilnie utworzeniu Społecz-
nej Szkoły Podstawowej — na
razie mają być tylko „zerów-
nia” i klasy pierwsza. Zgłosze-
nia — w delegaturze KOiW
— do 10 sierpnia.

▼ Porozumienie Centrum

▼ Młodzież Wszchepolska
zamierza aktywnie uczestni-
czyć w nadchodzących wybo-
rach parlamentarnych. Posta-
nowiono, że MW wystawi
własnego kandydata. Chęć
członkostwa w wyborach wy-
raziła studentka białostockiej
Akademii Medycznej — An-
na Bańkowska.

▼ W ciągu dwóch minio-
nych tygodni w woj. białos-
tockim wybuchły 82 pożary,
czyli tyle, ile było ich w pier-
wszym półroczu br. Z tymem
porównano 1,5 milarda złotych.
Nareszcie trochę popadało.

Wszystkie odetchnęły z ulgą.
▼ W Okręgowym Przedsię-
biorstwie Przemysłu Mięsne-
go w Białymstoku leży w
chłodni 839 ton smalcu. Za-
kład bezskutecznie szuka na-
bywców na ten towar. Niko-
go nie kusi cena 3300 zł za
1 kg smalcu „luzem”, bądź
3600 zł za tłuszcz paczkowa-
ny. W Bielsku Podlaskim cze-
ka na nabywców ponad 1000
kilogramów w cenie zbytu
1100 zł. Smalcu nikt nie po-
trzebuje ani do celów spoży-
wczych, ani do przemysłowych.
▼ Wystawę róż obejrzę

można w sobotę i niedzielę
w auli Pałacu Branickich.
Znajdą na niej gatunki
bardzo rzadkie, o oryginal-
nych kształtach i barwach,
m.in. róż niebieskie i czar-
ne. W sumie ponad osiem-
dziesiąt odmian.

▼ Warto wiedzieć, z któ-
rych kąpielisk, po przeprowa-
dzeniu badań dozwolili korzy-
stać Państwowi Wojewódzki
Inspektor Sanitarny. Można
się kąpać w rzecze Supraśl
(m.in. przy plaży miejskiej
„Tramp” w Supraślu i przy
plaży w Wasilkowie) oraz w

rzecze Narew (m.in. w kąpieł-
skich w Wyszach. Ploskach,
Suraziu i w osadzie Narew).

▼ Największe kary za prze-
kroczenie dopuszczalnej nor-
my zanieczyszczeń zapłaciła
Elektrociepłownia (EC II) w
Białymstoku — 125 mln zł za
zanieczyszczenie wód i 376
mln zł za zanieczyszczenie po-
wietrza atmosferycznego. Nie-
bagatelną kwotę z powodu
odprowadzania ścieków za-
płaciły także białostockie „Fa-
sty” — 111 mln złotych, (je-

in. groby żołnierskie w Łom-
ży i Mławskowie.

▼ W Rajgrodzie rozpoczęto
budowę oczyszczalni ścieków.

▼ Ukazał się drugi numer

„Donosów”, informatora WDK
w Łomży.

▼ Zwykłą fałd przeżywa
Biuro Paszportowe w Łomży
— od kwietnia wydano prze-
nad 6 tys. paszportów. Okres
oczekiwania na nie, maksy-
mum 2-3 tygodnie, a nawet
krótszy, (nom)

liczące w Łomżyńskim około
50 członków ma już swoje
władze. Przewodniczącym wy-
brano Mieczysława Glińskiego,
wiceprzewodniczącym Ra-
dy Miejskiej w Zambrowie.
▼ W czasie tegorocznych
wakacji 720 uczniów pracowa-
ło lub będzie pracować w
ramach OHP — również na
Węgrzech.

▼ Około 50 osób, w tym 11
z Litwy przebywa od 15. bm.
na tradycyjnym, organizowa-

nym od 1975 r. obozie gwa-
rowanym w Wojewódzinie,
któremu patronuje PAN i
Łomżyńskie Towarzystwo Na-
ukowe. Potrawa na 26 bm.
▼ Do uczczenia pamięci o-
„Cudzie nad Wisłą” — lotem
gołębi 15 sierpnia, wypuszczo-
ną z białostockiej, wyzwo-
lonej „Złotej Kłosa” w Komu-
nizmem i Bolszewizmem. „Za-
pora” oraz Związek Hodowli
Gołębi Poczтовых w Łomży.

▼ Łomżyńskie Towarzystwo
Naukowe im. Wągów zmie-
nił siedzibę, przenosząc się
na ul. Kościuszkę 2.

▼ Oddział Niemieckiego
Stowarzyszenia Społecznego
Opiekni nad Grobami Wojen-
nymi w Hamburgu, w poro-
zumeniu z wojewodą zorga-
nizował w dniach 10-30 lip-
ca obóz młodzieży w Łom-
ży. Młodzież niemiecka, fran-
cuska i polska porządkuje m.

nie dał żadnego efektu.

▼ Na chodnikach i skwe-
rach w Suwałkach pojawiły
się nowe słupy ogłoszeń, wy-
prawy efektywne, dające
kolor, uwieczniały chora-
żkami z godłem Suwałk.
Są one tym bardziej potrzeb-
ne, że przed nami kampania
wyborcza do parlamentu, pod-
czas której wszyscy uczestni-
cy będą chcieli (wizualnie)
mocno się zaprezentować. (je)

nych „Fadom”, w którym
trwa strajk żałogi.

Na posiedzeniu tym rezyg-
nację z funkcji przewodniczą-
cego Zarządu Regionu złożył
Wojciech Tucholski. Swą de-
cyzję motywował potrzebą za-
chowania spokoju w wojewó-
dztwie oraz uniknięcia ataku
na personalnię. Przypomni-
my, że W. Tucholski jest
jednym z kandydatów na sta-

nowisko wojewody suwalskie-
go.

▼ W Suwałskim działa 58
drużyn Wodnego Ochotnicze-
go Pogotowia Ratunkowego.
Większość członków WOPR.
bo aż 80 proc. pracuje spo-
łecznie. Zarówno Mazury jak
i Suwalszczyzna dysponują
liczną i dobrze przeszkoloną
kadrami ratowniczą.
▼ Zabruta została rzeka Elk
w okolicy Prostek. W tym

rejonie zaobserwowano spore
teście plamy oraz śnięte ryby.
Tak więc kolejne kąpielisko
zostało wyłączone z użytku.

▼ Z ekologiczną nadal jest-
my na bakier. Oto rejonowa
Spółdzielnia Ogrodniczo-
Paszczerska „Witamina” w
Elku wyrzuciła do kanału ła-
czego jeziora w Stradunach
około 150 ton kiszonych ogór-
ków. Interwencję wdrożyli i
wczoraj wczoraj w spółdzielni

O puchar Mazowieckiego

21 lipca, w niedzielę, odbę-
dą się w Giżycku otwarte re-
gaty żeglarskie we wszystkich
klasach o puchar przewodni-
czącego Unii Demokratycznej
— Tadeusza Mazowieckiego.
Zgłoszenia przyjmują kapita-
nat portu Centralnego Ośrod-
ka Sportu w Giżycku, ul. Mo-
niuszki 22, do godz. 8 rano.
Start w niedzielę o godz. 10.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ROŻNE

JACHT Carina — sprzedam. Raj-
gród, ul. Wąsarska 76, tel. 14-
66 Białystok.

Grg 5095-1

KAPIEŁOWKI, stroje kąpielowe,
tanie obuwie letnie, kolorowe ko-
szulki, komplety, koszulki dzie-
cięce — hurtowo sprzedam „KAY-
MAX”, Białystok, Familijna 77.
g 6632-1

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Białymstoku

niniejszym informuje, że

w okresie przestoju zakładu, będzie prowadziło skup
trzody w ograniczonych ilościach w kl. I na wybra-
nych punktach skupu w następujących terminach
i rejonach:

Bielsk Podlaski, Łomża, Siemiatycze, Szepietowo
w dniach 22.07—31.08.1991 r.

Białystok i Sokółka od 22.07 do 8.08.br.

Szczegółowych informacji udzielała kierownicy ww.
Baz Żywna oraz Dział Skupu OPPM., tel. 411-241,
411-330 oraz klasyfikatory na punktach skupu.

k 9806-1

P.P.H.U. SIDO

Suwałki 16-400, ul. Moniuszki 1a

Palarnia kawy tel. 76-42

Sprzedaj hurtowa kawy ziarnistej w opakowaniach
po 0,25 i 0,5 kg oraz kawy drobno mielonej po 100 g.

Zapraszamy sklepy i hurtownie,
Wysoka jakość. Ceny konkurencyjne.

SU 135-1

Szkoło francuskie

- komplety obiadowe 44-elementowe
Arcooroc — 278 tys. zł
Torsade — 295 tys. zł
 - komplety do napojów 7-częściowe
Quadro — 84 tys. zł
 - komplety do kawy — 81 tys. zł
 - komplety do herbaty 14-elementowe — 121 tys. zł
 - kubki — 6.200 zł
- i ponad 30 innych asortymentów szkła
dymnego, czarnego, białego i przezroczystego
— gładkiego i wzorzystego

OFERUJE SKŁAD CELNY

w Suwałkach, ul. Waryńskiego 26

tel. 75-15 i 34-82

telex 526731

Przy dużych zamówieniach — indywidualne nego-
cjacje.

k 9783-1

WCZASY W SOCZI

SŁOŃCE
CIEPŁE
MORZE
SUBTROPICALNY
KLIMAT
WYCIECZKI
W
GÓRY
KAUKAZU

— DODATKOWE TERMINY od 28.07
— ZAKWATEROWANIE w:
□ kwaterach prywatnych
cena 1500.000
dzieci do 5 lat 100.000
□ luksusowym sanatorium im. Lenina
cena 2.700.000
tylko osoby pow. 16 lat

— TURNUSY 14 dniowe
— W PROGRAMIE 3 WYCIECZKI
— DOJAZD: POCIĄG PRZEZ GRANICĘ
+ SAMOŁOT CZARTAROWY

SPRZEDAŻ PROWADZA			
BIAŁYSTOK	Prima	ul. Sienkiewicza 3	tel. 435 352
GOLDAP	BUT „Budomex”	ul. Gumbińska 1	tel. 15 11 42
ELK	PTTK	ul. Armii Czerwonej 56	tel. 38 19
SUWAŁKI	PTTK	ul. Kościuszki 37	tel./fax 79 47
GIŻYCKO	„Gromada”	ul. Warszawska 31	tel. 30 15
ŁOMŻA	Centr. Inf. Tur.	ul. Wojska Polskiego 1	tel. 22 19
BIAŁYSTOK	„Gromada”	ul. Sienkiewicza 40	tel. 435 470

Cląg dalszy ze str. 1

się niezdarne po głowach. Na końcu pome-
szczenia najodważniejsi zajęli się czytaniem
gazet. Wszyscy oknili się, kiedy zaczął czy-
tać głośniej i pewniej, jakby się spieszył al-
bo miał zamiar poinformować o czymś nie-
zwykłym.

Towarzysze, nasza wojewódzka egzekutywa
— i w tym miejscu przesadnie przycisnął, aż
zaskrzypiała mu zęby jak żardzewiałe zawi-
sy — podjęła uchwałę, że ta sprawa ma być
traktowana poważnie, pierwszoplanowo. Na-
leży o to tak zadbać, żeby uzyskać — cią-
gnął dalej przemowę — trzy pokasy zielone-
go bogactwa. Zobowiązano nas do szczegó-
lnego potraktowania tych spraw i należnego
wykonania postawionych nam zadań. Na-
leży rolników poinformować na zebraniach
wiejskich o tej sprawie, albo w inny sposób
zorganizować całą operację, aby móc osią-
gnąć pożądane efekty. Możemy stać się powa-
nym producentem mleka w naszym kraju.

Ludzie wręcz zniechęceni. Spoglądali
podziwili na dyrektora, bądź że zdziwie-
niem na swoich sąsiadów. Wszyscy byli za-
skoczeni tym zadaniem, a na pewno przera-
żeni uchwałą egzekutywy tak wysokiego
szczebla.

Dyrektor Jemiola spojrzął przed siebie i
stanowczym głosem oznajmił: — Po tej nara-
dzie zechce spotkać się z towarzyszami i
szczegółowo omówić ten problem. Z innych
zagadnień kładę nacisk na terminowe do-
konywanie zabiegów chemicznych ziół oraz
stonki ziemniaczanej. Należy w tym ostatnim
przypadku przy pomocy sołtysów dokonać
przeładu pól i sprawę potraktować bardzo
poważnie. Na tych ostrzeżeniach, ponagle-
niach zakończył wystąpienie.

W tym czasie wojewoda Ziemiański ze znie-
cierpliwieniem spoglądał na Zawadę, jakby
chciał coś odgadnąć, a może odczytać z jego
oczu. Nagle się rozluźnił, przywołując policyj-
ny gromyślny i rzekł delikatnie: To-
warzysze, głos teraz zabierze towarzysze se-
kretarz. Formułkę dokończył za zdecydowa-
niem i z lekkością, jakby pożył się niemocy
i ponownie nabrał wiary w swoją siłę i uz-
dolnienia.

Sekretarz Zawada powstał i powolnym
krokiem zbliżył się do mówcy. Był to wy-
soki człowiek, o posępnej twarzy, głęboko
osadzonych oczach i gęstej, beładnie rozwi-
chłej czuprynie. Urody dodawał mu ciem-
noszary garnitur oraz szeroki krawat w ko-
lorze zakrzepłej krwi.

KOMUNO WRÓC

Cląg dalszy ze str. 1

— Towarzysze — oznajmił — nie nowego
już nie wnioś, bo przedmowa o wszystkim
was poinformował — ale chcę z radością za-
wiadomić — dopowiedział po chwili — że
nasza wojewódzka Instancja partynia jako
jedyna w ojczyźnie podjęła tak odpowiedzial-
ne zadanie. Mamny już słowa! Czekamy na
czynny! Ta inicjatywa jest ewenementem w
kraju. W naszych rękach jest ojczyzna, a w
waszych jej przyszłość. Musimy temu zadani-
u wszyscy podołać. Proszę sprawę potrako-
wać poważnie, bo każdy z was jest związ-
any dyscypliną partyni. Na tym skończył
i z rozmachem powrócił na miejsce.

Zebrani opuszczali salę w takim pośpiechu,
jakby uciekali przed ogniem, który smagał
płomieniem po karku. Przed wyjściem, jak
na zawołanie, grzecznie schylił głowy przed
dyrektorem Jemiola. Na końcu poszedł do
Jemioli potężny, słusznego wzrostu człowiek.
Z pewnością ważył ponad dwieście. Gęste, ciem-
ne włosy tylko w części pokrywały dużą głow-
ę. Odnaczał się jak nikt inny grubymi poli-
czkami. Ociężał dłońmi zroszone potem czo-
ło. Miał około trzydziestu lat. Bardziej wy-
glądał na atletę, niż na pracownika admini-
stracji. Brązowy, obszerny garnitur prawie
że pekał na jego potężnym ciele. Był znie-
czony, zmęczony, podziwiał jeszcze strachem i
wydawał z siebie sapliwie ziewanie.

— Nie przejmuj się — zagadnął Jemiola —
jesteś moim ziomkiem. Znaczy się od młode-
go. Zechce tobie dużo pomóc. Co tam sły-
chać w pracy? — spytał.

— Bez zmian — odrzekł flegmatycznie
grubas. Naczelnik jest na zwolnieniu lekar-
skim. Może wyglądać w szpitalu. Dolega
mu wątroba i żołądek.

— Z pewnością katuje? — dopytywał się Je-
miola.

— I to jeszcze jak! — oświadczył Bawol-
ski. — Jak nie wypije, to ręce mu się trzę-
są. Jak tak daleko pociągnie, to będzie bariog.

— Czekaj! Czekaj! — ostrzegł dyrektor —
jak i ty kilka lat jeszcze podobisz, to i on
będzie miał podobne zdanie o tobie.

— Gdzie tam! — zaprzeczył Antoni uno-
sząc się — ja z dobrej rodziny. To mi nie
przystoi.

— Pożyjemy, zobaczymy i wtedy o tym po-
rozważamy — odrzekł ze spokojem niewy-
soki urzędnik.

— Wiesz co Jasie — zagadnął podiryo-
wany Antoni — jak go wykonać, o czym dzia-
siaj mówili. Myślę, że mi doradzisz. Sam
przecież jestem. Sześć choruje od dłuższego
czasu.

— Bardzo łatwo z tym się uporasz — oz-
najmił troskliwie Jemiola. Musisz być twardy
i nieugięty. Nie wdawaj się w żadne ce-
regiele. Rozkaż dyrektorowi spółdzielni, żeby
wszystko kosił kompleksowo. Nie rozczulaj
się nad nikim. Chce, żebyś wypadł najlepiej
z całego województwa. Ja i ty dostaniemy
premię do kieszeni. Ludzie sprzątną szybko
siano. Wojewodę i I sekretarza wychwał
gazety. Słyszysz, wszyscy będą zadowoleni za
sprawą jak najszybszych sianokosów.

— A jak nie wyjdzie, to co będzie? —
spytał się z zaskoczeniem kierownik.

— Musi wyjść. — Ty będziesz zwoził sia-
no, czy chił? Wiesz, w życiu jest tak, że
ktoś kogoś popędza. Pierwszy sekretarz wo-
jewody, wojewoda mnie, ja naczelników i
kierowników służby rolnej. Oni z kolei chi-
pów, a chiłi bydlę. Dużo musisz się uczyć.
W życiu musisz pozbyć się prostolinijności, o-
twartości i czułości. Nie możesz być pieleg-
niarką przy każdym chiłi. Zresztą, poroz-
mawiaj na ten temat z księciem. On może
ciebie dokształcić. Znam go dobrze. Powodze-
nia! Pozdrawiam waszą całą rodzinę.

— ☆ —

C o tobie? Jesteś tak niepokojony —
— spytała Ewa, przypatrując się
uważnie smutnemu małżonkowi.
— Dolega coś, czy coś w pracy w nieporządku?

— Jedno i drugie — głucho i sapliwie od-
powiedział Bawolski. — Każą zbierać trzy
pokasy siana. Wez teraz tu wysiedź spokoj-
nie. Jest mi jakoś nudno w żołądku, że aż
podchodzi pod gardło.

— To ty będziesz kosił, czy chił? —
wtrącił się teści.

— To oni, ale ja za nich odpowiadam.

— Zrobią to i bez ciebie — rzekł starszy
mężczyzna. — A jak im dobrze pójdzie, to
i może ktoś ciebie dostrzeże i rzuci parę gro-
szy — dodał spoglądając na małżonka.

Ewa przysłuchiwała się tej rozmowie, a na
to stwierdzenie w ogóle nie zareagowała.

W tej chwili Antoni nieco ożywił się i ra-
źnie poinformował: Tata tak samo powie-
dział Jan i mówił, że ty możesz mi w tym
pomóc.

— Mam za was obydwóch myśleć! Ty je-
steś kierownikiem służby rolnej, on dyrek-
torem wydzielu rolnictwa, a jak z tego wy-
nika — ja mam szansę zostać ministrem ro-
lnictwa. Pomogę tobie z uwagi na nią i jej
dzieci. Mam rozeznanie we wszystkim, bo ży-
cie mnie wyszkoliło i wyćwiczyło.

W tym momencie Antoni oknł się, przy-
brał wesołą minę i rozpoczął dokładne wy-
znawanie przeżyć, doznanych dzisiejszego
dnia. Opowiadał starannie, szczegółowo o szcze-
gółach. Mówił o I sekretarzu, o wojewodzie i
o Janie. Na twarzy było jednak widoczne
zakłopotanie, kiedy wspominał o uchwale
egzekutywy, o dyscyplinie partyni, o kom-
pleksowym koszeniu trawy.

— Czym to przejmować się — zagadnął
teści. — Posłuj tak, jak każą. Musisz kra-
kać zgodnie i chórnie ze wszystkimi.

— Ale jak na to ludzie zareagują? — do-
pytywał się Antoni, przysłuchując się udzie-
lanym porodom.

— Ludzie jak to ludzie, zawsze widzą sie-
bie najlepiej — odrzekł stary. Każdy ubole-
wa, jeśli nawet mu krzywdza nie dzieje się.
Są i tacy, którzy pyszną się, kiedy bieda
doskwiera najmocniej. Nie przejmuj się ludź-
mi. Oni zawsze sobie poradzą — dokończył,
z upodobaniem podkreślając wasy.

— Jan obiecywał mi też pomóc — oznaj-
mił Antoni.

— Wtedy się pomagają, jeśli za to płać —
ze spokojem rzekł teści. Jan niczym nie różni
się od innych. Wszyscy w tym jakiś interes.
Premie na pewno, bo o tym wspominałeś,
i może jeszcze coś innego. Jak to w życiu
zmienia się. Kiedyś po obiedzie przy wypa-
sieniu bydlę grywał z tobą w palanta. Proszę,
teraz jest dyrektorem. — Dobrze musiał
wstawić się i zakreślić, kiedy doznał tak wy-
soko. Jeśli tobie pomoże, to nie za darmo.
Trzeba będzie odplacić jakąś daninę. Po co
wyrzucić pieniądze w błoto. Trzeba samemu
przeżyć się. Nie oglądaj się na dyrektora
spółdzielni, tylko wydaj polecenie koszenia
wszystkich traw — zasugerował teści.

Warto skorzystać z pomysłu Jana. On po-
winno być oddany tej sprawie — doruczył
swoje zdanie Antoni do argumentów teścia.

— Jana pomysły i pomoc traktuj jako ma-
teriał, a w najgorszym przypadku projekt
do budowy lepszego koryta. Za materiały i
projekt słono płaci się. Robocizna będzie na
twojej głowie. Brób Boże nie zbuduj chociaż
trumny. Wtedy wtedy pogrzeb będzie tuż, tuż
— uzupełnił teści obserwując zięcia, chcąc
nauczyć go odczytywania intencji różnych
zwierzętników. — Przecież wiesz, że w Orlo-
wie wszystko chwieje się i patrzeć, jak nie-
bawem zwali się. Pod naczelnikiem i I sek-
retarzem partii osuwa się grunt. Nic nie
główniej? Najwyższy czas tobie przzenieść
się z Kaczanowa do Orłowa. Jest okazja ku
temu. Trzeba tylko „bysnąć” przy sianokosach
— pouczył teści.

NA ŚMIETNIKU HISTORII?

Ciąg dalszy ze str. 1

wania obchodów tego święta. Zresztą, był specyficzny podział pracy. Święto majowe organizowała zawsze partia. Natomiast 22 lipca władza ludowa, czyli Wojewódzka Rada Narodowa, która zwykle w ten dzień miała swoje uroczyste posiedzenia. Wręczano wtedy odznaczenia, medale. Oczywiście moje agendy — agendy Urzędu Wojewódzkiego gwarantowały zawsze pomoc w takich przygotowaniach, ale my tylko pomagaliśmy.

Zresztą — dodaje były wojewoda — „22-gi” to było święto państwowe. Dziś mamy inne państwowe święta. Trudno byłoby nawet obchodzić dwa na raz. Wie pan, teraz obowiązuje nowe prawo, nowe porządki...

Pan Marian Gała jest dziś na zasłużonym nauczycielskim emeryturze. Nie zajmuje się polityką. Prowadzi spokojny tryb życia. Wyczołgał się.

Podobnie zresztą postąpiła większość byłych notabli. Tak jak na przykład ostatni szef białostockiej Służby Bezpieczeństwa — JERZY MICHAŁ-KIEWICZ. Ale wśród byłych

pracowników SB krąży opinia, że nie zachował się jak prawdziwy głównodowodzący. Z tonącego okrętu — jakim była atakowana, stawiana pod publiczny osąd SB — zszedł jeden z pierwszych. Na emeryturze był już przed weryfikacją. Unika rozgłosu, nie zgadza się na żadne rozmowy. Podobny żywot pędzi ostatni białostocki przywódca Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Odczłuch jako przegrany — wspomina jego towarzysze broni. — Miał podobno żal do swoich współpracowników z Próchniaka, że przegrali, że opuścili rece. Jednemu z dawnych działaczy partyjnych miał powiedzieć — to przez was towarzyszu partia oddała władzę. Nie była to jednak nawet próba odgrązania się.

Pan Włodzimierz nie chciał zgodzić się na rozmowę. Kategorycznie „NIE” zakończył próbę nakłonienia byłego „pierwszego” do zwierzeń. Chce spokoju. Nie pokazuje się publicznie. Unika spotkań. Nie bywa nawet w siedzibie następczyni PZPR — SdRP. Wciążorami — jeszcze nie tak dawno — można go było spot-

kać w parku przy ul. Skłodowskiej, gdy wyprowadzał swego psa. Teraz — jak nie sie plotka — wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Życie emeryta prowadzi również poprzednik Włodzimierza Kołodziejuka na stanowisku I sekretarza KW partii WŁADYSŁAW JUSZ-KIEWICZ. Gdzieś w Warszawie mieszka „pierwszy” w latach osiemdziesiątych w Łomży — towarzysze STEFAN ZAWODZINSKI. Jak mówił — ludzie z dawnych sfer decydenckich: jak kamień w wodę przepadł niejaki ZDZISŁAW KUROWSKI. Kiedyś, szkodliwym go podobno na następcę Edwarda Gierka.

Z ludzi dawnego establishmentu osobą nadal aktywną jest pan MIKOŁAJ KOZAK. Kiedyś uważano go za jednego z głównych ideologów Komitetu Wojewódzkiego w Białymstoku. W partii był do samego końca. Do dziś nie zmienił poglądów. Jest członkiem SdRP i jednym z szefów obecnego Towarzystwa Polska — Związek Radziecki.

Pan Kozak datę 22 lipca uważa za szczególnie dla siebie znaczącą:

— Historia, którą wyznacza data 22 lipca 1944 roku, jest historią całego mego pokolenia. To pokolenie ludzi, którzy dziś mają pięćdziesiąt lat. Dla nas, Polska Ludowa to całe życie. I tego nie da się przekreślić. Tak jak nie da się przekreślić całego życia — argumentuje. — Dziś moda jest mówić — broni filozofii Manifestu Lubelskiego Mikołaj Kozak — że wszystko co wiązało się z władzą ludową było złe. Nieprawda, że wszyscy byli przeciw. Tak jak nieprawda jest, że wszyscy teraz są za. Dla naszego pokolenia to było życie. Nieprawda jest, że skoro większość społeczeństwa ma pozytywne doświadczenia. Trzeba przecież wiedzieć, że w ciągu czterdziestu powojennych lat dokonano ogromnego postępu w rozwoju cywilizacyjnym i przemysłowym Polski. Wielu ludziom umożliwiono awans społeczny. Byłbym zdecydowanie za tym, by Święto Odrodzenia obchodzić nadal!

Podobne przekonania ma niedawny bliski współpracownik pana Kozaka, ZENON HERBA. Uważany był, nawet w środowisku partyjnym, za przedstawiciela „betonu”. Kiedyś należał do regionalnej elity partyjno-akademickiej. Nie tak dawno mówił się, że pan Herba ma zamiar tworzyć białostocki oddział Związku Komunistów Polskich „Proletariat”, ale podobno nie znalazł współtowar-

zyszy i inicjatywa spaliła na panewce.

Udało się jednak — z pewnością można tak powiedzieć — innemu człowiekowi białostockiej elity władzy, niedawnemu wicewojewodzie panu JERZEMU SŁEZAKOWI. Jeszcze do roku 1989 mówił się o nim, że jest człowiekiem, który potrafi zmieniać front. Gdy został posłem, niektórzy dziennikarze zaczęli szukać na byłego wicewojewodę przysłówiowego haka. Nic jednak wielkiego z tego nie wyszło, a pan Słezak trafił na ministerialny fotel. Nie odszedł. Przebił się. Jest to jednak — jak pokpiwają inni — który — jedynie wyjątkowo potwierdzający regułę.

Ludzie „starego układu” odchodzą na polityczne emerytury. Ich nazwiska powoli idą w zapomnienie. W zapomnienie idą też daty — symbole „lepszego świata”. Kto dziś pamięta, że jednym z białostockich marszałków lipcowych ceremonii był młody partyzant Mieczysław Moezar? Kto dziś pamięta, że to on, białostocki kina, „Półkój” było darem „sponsora” lipcowego czynu? To pewności niewielu z nas. Czas nieubłagany mija. Ludzi dawnych ceremonii, osadzeni niechcą, przechodzą powoli do naszej wspólnej historii odchodzą w niepamięć.

ARTUR SMÓŁKO

Ciąg dalszy ze str. 1

Biorąc pod uwagę te dwa kryteria powiedzied można, że Polska 91 jest dopiero ledwo u progu kapitalizmu.

W aspekcie polityczno-społecznym odpowiedź jest bardziej skomplikowana. W krajach dziś kapitalistycznych, rozwiniętych, istnienie własności prywatnej poprzedzało polityczny system demokracji parlamentarnej. W krajach wychodzących z socjalizmu mamy do czynienia z sytuacją odwrotną: demokratyzowano dość poważnie system polityczny, a na nadal dominuje w gospodarce własność państwowa. W każdym z tych krajów istnieje potężne siły, tendencje do przywrócenia socjalizmu. W Polsce nie ma wyrażonego, przedstawionego społeczeństwu „kalendźka przemian” gospodarczych, a jeśli nawet jest — w postaci planu Balcerowicza — to ogranicza się on do walki z inflacją i „restrukturizacji przemysłu”. Owa „restrukturizacja” wydaje się sformułowaniem nazbyt ogólnym: na własne potrzeby chyba byłby dość szeroki zakres zmian. Podany do wiadomości społeczeństwu, dzięki czemu wiadano by, co jest celem reform i jakie są poszczególne etapy ich realizacji. Tak właśnie np. postępowały kraje Europy Zachodniej, kiedy przed kilkudziesięciami laty zdecydowały się na utworzenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Istniał kalendarz budowy tej wspólnoty, który regularnie narodził i widział, jak jest on realizowany. Brak jasnego kalendarza przekształceń może powodować groźną społeczną dezorientację, podatność na manipulację przez siły społeczne, które zainteresowane są w przywróceniu status quo ante.

Jednak zupełnie automatyczne przyjmowanie wzor-

POLSKA '91

ców zachodnich, mechanicznie przenoszonych do krajów wychodzących z socjalizmu, nie wydaje się celowe ani słuszne. Można było narzucać narodom socjalizm — był on szaloną „równiówką” wszystkich poddanych mu krajów bez względu na społeczne i narodowe koszty. Przyjmując rozwiązania wolnorynkowe szanować trzeba odrębności narodowe, specyfikę kulturową i społeczną krajów wychodzących z socjalizmu, gdyż przyjmując wolny rynek przyjmuje się przede wszystkim całkowitą wolność jednostek. Należałoby więc przyjąć liberalne rozwiązania zachodnie szanując tradycje, kulturę, zwyczaje i odrębności społeczne poszczególnych krajów.

Liberalizm nie jest ciętą doktryną polityczną. Jest raczej „szkoła myślenia”, która ceni sobie przede wszystkim wolność jednostek, a najsilniejszą gwarancją tej wolności upatruje we własności prywatnej. Liberalizm nie jest zasadniczo sprzeczny ani z rządami autorytarnymi, ani demokracjami. Czasami lepiej gwarantują wolność i własność rządy autorytarne, czasami — demokracje. W tych krajach zachodnich, gdzie dziś mamy wolność i własność gwarantowane rządami demokratycznymi — system ów powstał w wyniku długotrwałej ewolucji. Nie musi tak być wcale w przypadku krajów

wychodzących z socjalizmu; nie wykluczone, że w tym trudnym okresie wolność i własność mogą być ulepszone lepiej poprzez rządy autorytarne. To właśnie miało miejsce w Chile, Singapurze, Korei Południowej czy na Tajwanie, gdzie silna i zdecydowana władza wykonawcza skutecznie przeformowała kapitalizm i szybko skok tych krajów z gospodarczego zacofania ku gospodarczemu rozkwitowi.

GUY SORMAN

„Najwyższy CZAS!” — Pismo konserwatywno-liberalne, nr 27 (69), 6 lipca 1991.

Nie sądzę, aby tak sformułowane pytania pozwoliły na pełną realizację założonego przez Redakcję „GW” celu. W pierwszym przypadku koniecznym wydaje się oczyszczenie przedpola czyli wyjaśnienie kto i co pod krytyką rozumie. W drugim pytaniu otwiera się zbyt duża dowolność problematyki. Ale spróbuję.

1. Polska jest krajem inercyjnego realosocjalizmu, w którym zadekretowano (nie wiadomo jak, kiedy i kto z kim się porozumiewał) chęć instalacji kapitalizmu. Ta szczerza chęć nie wsparta jest opisem opć tego kapitalizmu, a przede wszystkim jasnością

co do ścieżki dojścia doń. To jest błąd największą słabość. Bo spór o to, co mamy budować, w zasadzie jest już czymś drugorzędnym. W generalach panuje niemal powszechna akceptacja. Istotne jest pytanie jak to zrobić. Tu z przyczyn obiektywnych jak też braku kompetencji brak recept. Są w zasadzie dwie drogi przechodzenia, państwiskorsko-manipulacyjna oraz mediacyjna. Wydaje się, że jeśli już, to wybieramy drogę pierwszą i to też niekonsekwentnie.

W efekcie mamy pewną utopię normalnej gospodarki i „zbyt było lepiej”, a tak naprawdę to nowa praktyka tworzy się sama. Idziemy w kierunku kapitalizmu bazowego bliższego III lub IV światu. Utopia, że rynek sam wszystko ureguje jest bledem, za który przysłać nam zapłacić drogo. Nie dozwolimy bowiem uwakunkować. Boję się „komunizowanego społeczeństwa” w imię liberalnej utopii instalujemy system, gdzie sila sprawcza są filary realosocjalizmu, tj. tupej i nieuczciwość. Zagrożeniem jest nie to, że społeczeństwo nie akceptuje kapitalizmu, ale że nie akceptuje takiego kapitalizmu, w którym zostanie porzucenie szansa. Chcemy czy nie, ale prawdziwym dyktanem Polski, jest: jak nabyty egalitaryzm wprzeć w proces budowania normalnego, efektywnego systemu społeczno-gospodarczego.

3. Jest to system nieskutecznej demokracji i to jest nieuniknione. Jakiekolwiek poprawianie tego nie sądzę, aby pomogło. Bo choć co prawda cechą naszego społeczeństwa jest niechęć do demokracji uczestniczącej, lepiej wybrać kogoś (delegować w naszym imieniu do władzy) i chcieć go rozliczać, to jednak skłonność do owego rozliczania nie rokuje zbyt dobrze pomysłom autorytatywnym. Niestety jesteśmy skazani na długie lata nieskutecznej demokracji (oby budowały się zrebry skutecznej) przerywane parokrotnie jakimś autorytaryzmem.

Naprawdę niepokojąca jest nieskuteczność w rozliczaniu się z przeszłością, owe lubowanie się w zagospodarowywaniu przeszłości. Nie staramy się programować przyszłości, ale programować z przeszłości, co najwyżej taktyczne rozwiązania na dziś. Zbyt łatwo jedna identyfikacja zastępuje inną. Stąd na zasadzie „pragmatyzmu” zadekretowaliśmy system prawicy, tj. oparty o wartości umowne linii prawicy. Mentalnością obciążone lewicowscy wartościami społeczeństwa miały być systemy, które to wartości zohydowały, pytanie tylko czy wynikało z samych wartości. Projektując system ustrojowy Polski nie należy jak sądzę, kierować się tym, co i jak nazwa społeczeństwa, ale tym co rozumie i czego chce. Potrzeba języka do opisu polskiej rzeczywistości i polskiej drogi w przyszłość. Jest zadaniem bardzo ważnym i tym nie warto manipulować.

JERZY JAMIOŁKOWSKI (PPS)

Suwalskiej Izby Gospodarczej:

— Izba starała się aktywizować województwo. Wojewoda był temu przeciwny. Działalność nazbyt ostrożnie, wyznając zasady — „nie popełniać błędów, kiedy nie „nie robie”. Nie zajął się też przywłaszczając 99 przedsiębiorstw państwowych, kiedy był jeszcze na to „czas. A dziś wiadomo, że po koleji się wala. Izba ma swoją firmę konsultingową i chciała pomóc, ale dostępu do wojewody nie było. Pozbył się wicewojewody Osieckiego bo był zbyt aktywny. Na sejmik samorządowy przychodził z musu. Wydawał pieniądze nie tam, gdzie trzeba. W Warszawie zgodzono się na utworzenie Fundacji Restrukturyzacji Przemysłu. I co się stało? 10 mld zł pod okiem wojewody przeszło do jakiejś spółki.

W kwestii formalnej, Suwalska Izba Gospodarcza nigdy nie składała votum nieufności. Uczynił to Zarząd Regionu po naszej informacji o pracy pana wojewody przesłanej do URM.

Niektórzy starsi pokrzykiwali: — Gwardia, daj mu po karku! — Co sobie chcecie, to robcie! Ja was się nie boję — wykrzyknął Antoni. Ja was usadzę, kiedy krowy poosuwają rowy melioracyjne! Wszyscy pójdzicie na kolegium Obierajcie się przy okazji za pokrzywy rosnące pod płotami. Uporządkujcie spargalę na gumnio, bo milicjant przewróci się o nie. Jak będziecie rzucać się, to ja was usadzę. Niedługo przysłał.

Starowina nie przestraszył się gróźb i wykrzusił o siebie słowa: — Skaczysz człowieku, jak wesz. Poskaczysz, pogryziesz i tak skończysz jak ona. Zapamiętaj i weź to sobie do głowy. Kiedyś będziecie się sumienie dręczyć tak, jak ty nas dręczyłeś.

Cicho siedź i nie podskakuj, a tylko potakuj — wyskokił Bawolski i ciągnął dalej. Nie praw morawo! Zachował je dla siebie. Przed wami bliżej ostatnia gozdina, niż przede mną. Każdziejcie ją, czy co? — zagadną Bawolski starca. Żadno krzywdy nikomu nie dzieje się. Zrobicie wcześniej od innych. Z trzech pokosów zbierze więcej niż z dwóch. Jeszcze zmie-

Ciąg dalszy ze str. 2

II. AWANS

Nazajutrz w stronę Przeczek po wyboistej polnej drodze mknęły ciągniki z kosiarkami. Tuż za nimi niewielkim terenowym samochodem przybył dyrektor SKR wraz z Antonim. Pozostawiając kierowcę w wozie, wyszli i oglądali rozległą dolinę, która ciągnęła się naokoło jak okiem sięgnąć w promieniu kilkuset metrów. Był początek drugiej połowy maja i nie nadzedł czas niesporów, który na ogół wyznaczał czas sianokosów.

Dyrektor SKR wykręcał się przy Antonim tak postusznie, jak zwierzę na uwięzi, czując smak i woń oczekiwanej strawy. Wycierał się wręcz o rozpiętą marynarkę. Coś uważnie wysłuchiwał, pokiwując jednocześnie głową, chcąc się przypodobać albo wyrażając chęć wykonania poleceń. O czymś innym nie mogło być mowy, biorąc pod uwagę poprzedni kłótniowy dzień, pełen śpiew i zadrzaznień.

Tak, panie kierowniku — wszystkie pięć ciągników będzie szło jeden za drugim — potwierdził zalecenie dyrektora.

Niech tak robia, aby skończyć dziś z tym kawalem — upomniął jeszcze raz, wskazując zamachem prawej ręki. — Słuchaj, to musi zerabować iść, wręcz grać, bo będą tu obecni ludzie z gazety pod warunkiem, że pogoda dopisze. Ciągniki po robocie umyć. Wszystko przy nich i maszynach oglaskiwać, żeby ślisko jak lustro i cieszyło nie tylko moje oczy — dorzucił szorstkim głosem gruby człowiek. Machnął niedbale głową i wskazał energicznie dłoń w kierunku ciągników, jakby tymi gestami chciał przyspieszyć rozpoczęcie prac.

Dyrektor spółdzielni dobrze rozumiał wymowne ruchy poszczególnych części ciała tego meczyni i natychmiast ponaglił traktorzystów. Ciągniki łapawnie ruszyły i jechali jeden za drugim niby dywizjon czołgów na rozstrzegający boj. Za nimi posusznie kładła się trawa, a soczysta zielen po ścięciu przemieniała się w szarość. Przy tym urodzajny ścięte pokosy wyglądały chudo i żal było na nie patrzeć. Łąka poszła jak na zmarowanie. Maszyny zaczęły odmawiać posłuszeństwa, kiedy kosy ugryzły w kretowiskach. Wówczas traktorzyści wywyciali silniki i wszystko stanęło w bez ruchu.

Tylko wytnie mi jutro taki numer — wsklecił zwrócił się Antoni do dyrektora. — Wtedy wygołę was lepiej, niż wy łakę. Następnego pokos sam będzieś kosa ciągał u ojca. Niech każdy z traktorzystów

KOMNO WRÓĆ

przejmie kawalek gruntu i obkocz go samodzielną, to zniknie zator. Na jutro wyremontować sprzęt, oczyścić stannie na blysk, bo będą dziennikarze. Im gorzej będzie dla mnie na polu, tym gorzej dla ciebie w domu. To wszystko, co miałem do powiedzenia — gorączkował się Antoni.

— Zrozumiałe — wrzasnął, aż przetrząsał tartak pracujących maszyn.

Tak, rozumie. Postaram się wszystkim dopilnować — grzecznie zakomunikował dyrektor.

— Co takiego? Postaram się dopilnować? — odezwał się krzykliwie gruby człowiek. Nie ma żadnego „postaram się!” Musisz, bo twoje godziny są policzone.

Dyrektor opuścił oczy w dół i nie odezwał się, a tylko milczeniem potwierdził gotowość wykonania zadań.

Od strony wsi nadciągająca gromada mężczyzn. Byli oni w różnym wieku — od takich, co już dwie wojny pamiętali do takich, co na dobre zaczęli wyemkają się spod matczynej opieki. Za nimi podążało trzech innych w młodym wieku. Kiedy wszyscy doszli na miejsce, do koszonej trawy, to dwie grupy stały się jedną. Wyglądali złowrogo. Na twarzach widoczny był gniew. Wszyscy posunęli się kilka kroków do przodu i dookola otoczyli kierownika i dyrektora. Tłum wyglądał niczym zgraja obdarłusów. Niektórzy starsi mężczyźni, porośnięci mechami, siwowłocnym zarostem, podpiekrali swe ciała o kł, a rozwleczone twarze upodobały ich do złoćców. Napiecie wzrastało i wydawało się, każdy może łada moment wybuchnąć. Wreszcie cherlawy, w podeszłym wieku człowiek, o twarzy jakby przerażonej brudami, przybliżył się do obydwoh urzędników.

— Co wy tu wyrabiacie, kto was tu zaprosił? — piskliwym, donośnym głosem wypytywał się o powody rozpoczęcia sianokosów. — Zimna wiosna dała się we znaki, a teraz wy. Przecież to marnotrawstwo! Kto to wszystko zarządził? Jeszcze ze dwa tygodnie trzeba wyekwipować i wyglądać do tego boskiej opatrności. Od paru tygodni deszczu i słońca jak na lekarstwo. Nie ma urodzaju. Co to za heca? Znajdę na was sprawiedliwość! — Mówił tak szybko i z takim przejęciem, że tłum się ożywił. — Sprawiedliwość będziemy dochodzić u wojewody, a jak tam nie znajdziemy, to i daćle pojedziemy.

Antoni cały czas obserwował zdenerwowanego starca. — Chodźcie pan do Kołki po kosiarkę, to masz. Chciał być w pierwszej kolejności, to masz. Czego więcej chcesz? Jesteś obłudny jak trzcina.

Starzec, jak usłyszał te słowa, zaczął trząść się i wymachiwać kijem. Wreszcie! — Ty gówniarzu, nie bądź taki trościwy! Obetrzyj sobie ten fulon i rozmawiaj po ludzku. Nie pilnuj czyjś siana. Upatrniaj je ze swojej głupiej łepoty. Zrób porządek ze swoim łem, a nie dozoruj naszych pól. Jak zdiele kijem przez te, to opamiętasz się. Ja takich chuliganów jeszcze nie lekam się.

Niektórzy starsi pokrzykiwali: — Gwardia, daj mu po karku! — Co sobie chcecie, to robcie! Ja was się nie boję — wykrzyknął Antoni. Ja was usadzę, kiedy krowy poosuwają rowy melioracyjne! Wszyscy pójdzicie na kolegium Obierajcie się przy okazji za pokrzywy rosnące pod płotami. Uporządkujcie spargalę na gumnio, bo milicjant przewróci się o nie. Jak będziecie rzucać się, to ja was usadzę. Niedługo przysłał.

Starowina nie przestraszył się gróźb i wykrzusił o siebie słowa: — Skaczysz człowieku, jak wesz. Poskaczysz, pogryziesz i tak skończysz jak ona. Zapamiętaj i weź to sobie do głowy. Kiedyś będziecie się sumienie dręczyć tak, jak ty nas dręczyłeś.

Cicho siedź i nie podskakuj, a tylko potakuj — wyskokił Bawolski i ciągnął dalej. Nie praw morawo! Zachował je dla siebie. Przed wami bliżej ostatnia gozdina, niż przede mną. Każdziejcie ją, czy co? — zagadną Bawolski starca. Żadno krzywdy nikomu nie dzieje się. Zrobicie wcześniej od innych. Z trzech pokosów zbierze więcej niż z dwóch. Jeszcze zmie-

nie o mnie zdanie i będziecie chwalić po wszystkich odpustach — z uśmiechem wypowiedział następną myśl.

— Dobrze mówi! — wyrwał się głos z tłumu. Każdy łasił się jak pies, żeby przyspieszyć prace i dotrymać kolejki. Co będzie, jeśli wszystko zważy się na kupę? Wtedy tylko lament, szlochanie i przekleństwa, a także prośby o pomoc. Wtedy kierownik dobry tylko dla tych, którym załatwi obsługę. Teraz powinien być jeszcze lepszy, bo sam z urzędu za nas rozstrzygnął. Co, nieprawdę mówię? — zagadną mężczyzna w średnim wieku.

— Świete słowa! — krzyknęło ze dwóch, co bliżej przy nim stali Szpakowaty grubasek usłyszawszy to, donośniej i pewniej wyrażał swój osąd — Trzeba to docenić, a nie uragać ludzkiej godności. Teraz na pola wkracza nowoczesność. Kto chce szamaninny kosą, niech sobie kosi. Nadejdzie czas, że i starsi ludzie przejrzą na oczy. Co tak boicie się maszyn, jak diabeł święconej wody? Jeszcze będziecie w nie wierzyć, jak w Boga — zakończył z odwagą i stanowczością.

Na tej słownej szarpaninie minęło sporo czasu. Godzina umknęła tak szybko, jak z bicza strzelił. Traktorzyści zdążyli kosiarką doprowadzić do porządku. Rolnicy, machnawszy z rezygnacją ręką, rozeszli się i oddalili w kierunku zabudowań. Pozostali tylko ci co stanęli w obronie kierownika.

— Antoś, aż przykro było patrzeć, jak ten stary chrap rzuć się z psikiem do ciebie — zaczął usprawiedliwiać postępowanie starca człowiek, który zauważył przedtem dobrodziejstwa czynione przez urzędników. — Nie myśli skonać ten truchlejący kadłub. Do tej pory wszędzie wsadza oźór i przynosił wsiad całej wsi — głośno zastanowił się nad postępowaniem buńczucznego mieszkańca wioski.

Nie się nie stało — rzekł spokojnie dochodzący do siebie Antoni. — Wyszczekał się i poszedł do swojej budy. Mogę go uchościć, ale po co mi to.

— Słuchajcie chłopcy! — wzmościł głos. — Na jutro ogarnięcie jak się należy. Wyglądajcie tak, jak przy świątecznym dniu. Będą dziennikarze i dyrektor rolnictwa z województwa — Jan Jemioła. Nikomu o tym nie mówcie. To tajemnica.

Telefon w Urzędzie Gminy szadzonął niespodziewanie i postawił Antoniego na nogi. Porwał słuchawkę, tuląc ją do ucha i ust.

Ciąg dalszy ze str. 1

Tucholski. Według niego maja wówczas zapanować rządy podobne do tych sprzed 1989 roku. Czaszy dyktatorzy już minęły. Jest to zwyczajny straszak, nie więcej. Uwaga: że takie sady może wydać jedynie człowiek rozgorączcony.

JAN WDOVIK z Zajączkowskiej koła Suwałk — przewodniczący RW NSZZ „Solidarność” członek ZChN.

— Pan wojewoda odszedł i powinien z tym się pogodzić. Nikt go w województwie nie odwołwał. Nie brałem też udziału. Jak sugeruje Franciszek Wasik, w żadnych „wiewioch” interwencjach” przeciwko niemu.

Zasiałem ziarno...

Przyznaję, że proszono mnie kiedyś, abym wyraził swoją opinię o pracy wojewody, ale nie skorzystałem z tego. Dziwi się, że w wywiadzie padło moje nazwisko. Chyba, że panu Wasikowi chodziło o pokazanie ludzi reprezentujących prawo, która według wielu, nie robi. Tylko zajmuję się destrukcją i zwalnianiem wszystkich i wszystkich.

Chcieliśmy pana Wasika zainteresować problemami rol-

nictwa, w tym także uspołecznionego. Nasze próby kończyły się zazwyczaj miernym efektem. Nigdy nie miał dość czasu, aby nas do końca wysłuchać. Dopóki rozmawialiśmy o sprawach ogólnych, było jeszcze dobrze. Dyskusja kończyła się z chwilą dochodzenia do konkretnych. Przekonywał nas tylko, że trzeba zachować spokój i umiar. PGR-y padają, chłopci narzekają, a my mieliśmy stosować „sile spokoju”?

JAROSŁAW SŁOMA z Góldapi — przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

— Na początek krótkie wyjaśnienie. W czasie sporu o wojewodę reprezentowaliśmy Liberalno-Demokratyczną Partię „Niepodległość”. Dopiero później zawładnęła struktury KLD.

Byłem przeciwny trybowi zgłaszania votum nieufności dla wojewody. Ocena jego

działalności powinna należeć do Urzędu Rady Ministrów, a nie organizacji związkowej. Osobiście nie mam do Franciszka Wasika. Twierdząc, że ogrom zadań przerósł jego możliwości. A co sprawiło, że stanąłem po stronie oponentów? Uważam bowiem, iż był wojewoda — będąc człowiekiem innej opcji politycznej — powinien był w odpowiednim czasie postawić się do dyspozycji nowego premiera.

W wywiadzie poruszyli mnie zdania: „Namnożyło się teraz tych kanapowych partyjki i kotlerii. Nicemu dobru nie służy”. O znaczeniu poszczególnych partii zdecydować przede wszystkim elektorat w wyborach parlamentarnych. Po drugie o sile partii nie świadczy ilość jej członków.

MARIAN DYCZEWSKI z Augustowa — prywatny przedsiębiorca, były prezes

JERZY MARKS

Wypowiedzi nieautoryzowane.

ARTYKUŁY CUKIERNICZE

renomowanych producentów w bogatym wyborze dla: sklepów, ośrodków wczasowych, grup turystycznych

w cenach najniższych w regionie

oferuje

PHU „Jargopol” Góldap

ul. Górna 4/4, tel. 15-09-27 (najlepiej po 21)

w HURTOWNI przy ul. Armii Krajowej 38 w GÓLDAPI oraz we współpracujących hurtowniach
• w WILKASACH koło Giżycka, ul. Olsztyńska 61 tel. Giżycko 29-95 (wyjazd na Olsztyn)
• w ELKU, ul. Lipowa 2a (wyjazd na Grajewo) tel. przeczcin. 39-37.

Dla przedsiębiorstw handlu spożywczego

OFERUJEMY NA ZAMÓWIENIA dostawę towarów m.in. następujących producentów: Baltyk, Gryf, Jurzenka, Kopernik, Nadwiślanka, Olza, Skawa, Wedel, Płonek, Solidarność, Kaliszanka.

POSZUKUJEMY chętnych dysponujących lokalami i gotówką do otwarcia specjalistycznych sklepów oraz hurtowni handlowych naszym towarem na preferencyjnych warunkach w większych miejscowościach

Sg 5407-1



REWELACYJNY SOKI

HIPPO
W SUPER CENIE 9.450 zł za 0,9 l
W 22 smakach!

oferują wszelkim odbiorcom z handlem obwoźnym włącznie
HURTOWNIA NR 1 BIAŁYSTOK
ul. Kijowska 1, tel. 251-39

Ciąg dalszy na str. 4

MANSA RDZIE

Kto ma utrzymać artystę?

ZDZISŁAW PARCZYŃSKI (artysta plastyk) — Trudno dziś krótko odpowiedzieć na to pytanie. Odpowiedź przewrotnie — jego praca, Ale... kto teraz potrafi utrzymać się wyłącznie z pracy artystycznej? Niewiele. Więc robi się różne chaiturid, przemalowyje reprodukcje, maluje pejzaże, kościelne głowy, kwiaty, które wiadomo, że ludzie kupią. A naprawdę twórczo pracuje się w wolnych chwilach. Artysty są różni — bardziej i mniej operatywni. Musi istnieć jakiś mecenat, który wspiera artystę, prywatny albo państwowy. Chociażby w formie dotowania do bardzo drogiej pracy.

ANDRZEJ WYDMINSKI (prozaik) — Mądrość pytania przerasta percepcję mego mózgu.

JAN CZYKWIN (poeta) — Nie chcę odpowiadać na to pytanie. Życie we wszystkich swoich przejawach tak pogmatwało się, że sprawa utrzymania artysty stała się marginalna. Dla samego artysty to pytanie jest bardzo ważne, bo nie może on żyć powietrzem. Wiem tylko, że państwo powinno pomagać ludziom utalentowanym, wnoszącym coś nowego, bo przecież jest ich tak mało, koszty niewielkie, a zyski z ich twórczości bardzo duże, nie tylko dla kultury.

PIOTR JANUSZKOWSKI (choreograf) — Utrzymywanie państwa, bo tylko wtedy zapewniona jest stałość istnienia sztuki. Sztuka przez duże „S” musi być finansowana przez państwo, bo tylko wtedy ostoi się.

JERZY SIECH (aktor, reżyser Teatru „Pro”) — Sztuka przez cały czas była dotowana, niezależnie od ustroju. I wydaje mi się, że w dalszym ciągu powinna znaleźć się w budżecie państwa jakaś suma na jej utrzymanie. Artysty sami nie zarobią na uprawianie sztuki.

G.D. (muzyk, nazwisko do wiadomości redakcji) — Co za pytanie! Wymyślił je chyba mały robak. Powiem — nie gram już w filharmonii. Wystarczy? Chciałem żyć jak człowiek i odłożyć instrument. Teraz pobieram zasiłek, opiekę społeczną, placę za mieszkanie, a ja robię na Bema. Za handlowanie w budkach znanych mam 150—200 tysięcy dziennie. Zarobiłbym tyle w filharmonii? Ale do grania to ja jeszcze wrócić. Tylko najpierw muszę odegrać się!

(a-b)

Z cyklu „POEZJE PROZA”

Na podniesionej platformie o promieniu jednego metra w barze Gou-gou przy rogu Alieghen Av. i Jakiejś Tam, w Philadelphii, tańczyła dziewczyna o platynowych włosach i ponętym ciele.

W niebieskawosrebrzystym świetle, Buciki miała złote i cienkie szafirowe majtek i ładne piersi, od których nigdy nie przysłało się niemowle.

Umówiłem się z nią. I przyjechała do mnie następnego dnia rano. Przyniosła z sobą szampana i whisky kentucky.

Leżeliśmy na wodnym materacu. Mówiąc „wodnym” określałem przezroczyście, lekko błękitną, mocną, folię, wypełnioną wodą, a nie materac na jezioro. Baweliśmy się, przebiegało było jedna potrzebna nam piśluszką-podkładką; naga folia lepiła się nieprzyjemnie. Okrycia nie potrzebowaliśmy nigdy.

WYDMA

W powstałej modzie lat sześćdziesiątych, gdy środowiska artystyczne chciały się wyrazić organizacją jakiejś akcji, w białostockim okręgu powstał pomysł stworzenia pleneru. Puszcza Białowieska, kraina w Europie absolutnie oryginalna, stanowiła ten najlepszy region.

Założenia były wspaniałe, dajemy artystom nieskazany teren, naturalną przyrodę,

PLENERY BIAŁOWIESKIE

krajobraz, który mógłby ich inspirować. Po drugie — ściągamy do naszego środowiska czołowych twórców polskich, a być może i zagranicznych. Po trzecie — każdy z nich zostawiając jedną ze swoich prac tworzy galerię polskiej sztuki współczesnej w Białymstoku.

Raptem w modzie artystycznej próbowano odejść od formy jaką jest obraz. Wobec tego w Białowieży wymyślono hasło „w obronie obrazu”. Hasło być może

W GALERIACH

nieodpowiednie do twórczości plenerowiczów. Obraz obronił się doskonale sam. Otczenie, atmosfera zmusiła do twórczości idącej drogą, tego myślenia. Z przemysłowych i przygotowanych w pracowniach pomysłów pozostały tylko wspomnienia. Natura narzuciła twórcom własną inspirację.

Rozumiemy, że każdy z artystów interpretował ją w konwencji przez siebie uprawianej, stąd różnorodność dorobku. W sensie formalnym niemożnością jest porównywanie prac Jerzego Panka z Lechem Kunką lub Lechem Okołowem. Inny sposób transformacji tego samego tematu na płótno, będące oddaniem wizualnego myślenia artysty.

Spełniły się trzy pierwotnie założone warunki pleneru. Doszedł czwarty, nieprzewidziany — atmosfera,

Współzycie międzyludzkie, zanotowane jego odciśnięcie, były inspiracją duchową, która owocowała długo, długo później w działalności pracowni.

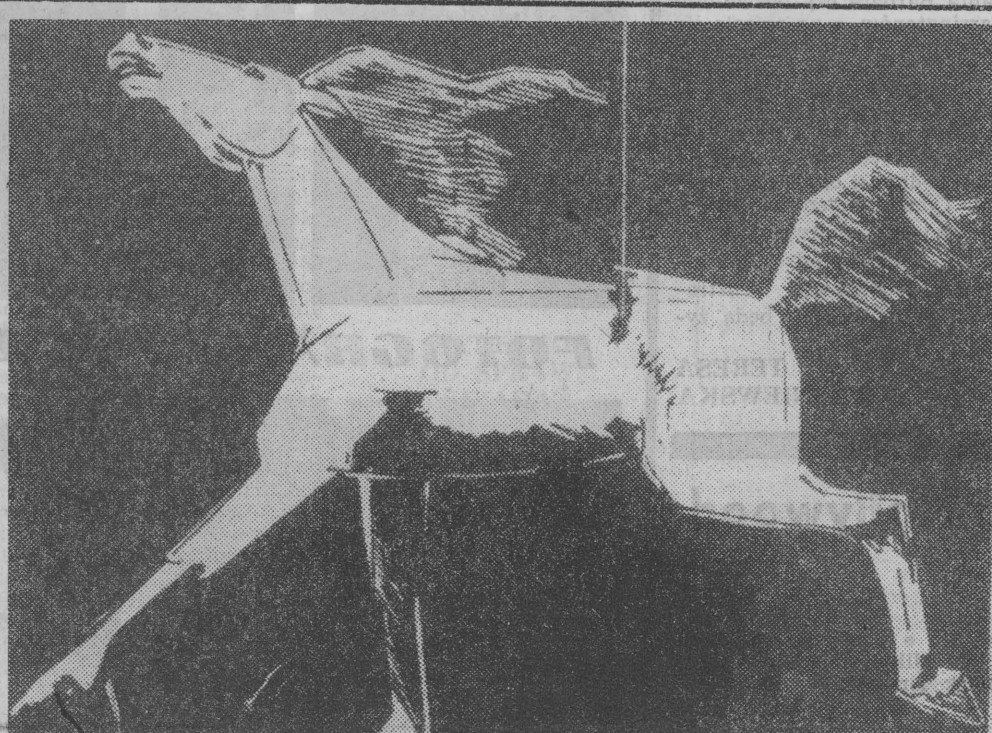
Sądząc, że twórczość np. Marii Anto, Jerzego Panka, Jerzego Jury Zielińskiego to udowodnia.

25 lat pleneru białowieskiego, za które należy uszanować jego komisarzy: Mikołaja Wołkowskiego, Jerzego Lengiewicza, sp. Je-

rzego Zinkowa, dalo pejzażowi sztuki polskiej pewien niewielki, ale liczący się akcent.

Należałoby podziękować ludziom pracującym w Białowieży, a szczególnie dr Czesławowi Okołowowi, za ich serce i zrozumienie. Oni byli światłami wśród drzew. Na dziś z trudem rodzi się 26 plener; trzeba mu pomóc. Nie tracmy wartości, które zdobyliśmy.

JERZY HERMANOWICZ



Konkurs ...na humoreskę ogłaszamy niniejszym Temat dowolny

Prace o objętości do 2 str. maszynopisu — opatrzone godłem, z dołączoną kopertą, zawierającą dane o autorze — prosimy nadsyłać pod adresem redakcji z dopiskiem: „Mansarda”.

Nagrody: I — oryginalna grafika (której reprodukcję przedstawiamy w dzisiejszym numerze) wybitnego artysty WIESŁAWA JURKOWSKIEGO.

Wyróżnienia: książki ufundowane przez wydawnictwo „VERSUS”. Najciekawsze utwory opublikujemy na naszej kolumnie. Autorzy otrzymają honoraria wg stawek.

Termin nadsyłania upływa wraz z ostatnim dniem wakacji. Ogłoszenie wyników w pierwszym miesiącu po wakacjach.

Go u mistrza na warsztacie?

□ **ROBERT KARAT** (malarz, nestor białostockich plastyków) — Właśnie pooddałem część obrazów do BWA. Dużo prac mam zaczętych, i tak maluję, zależnie od tego jak mi idzie. Czekają dwa abstrakcyjne akty olejne. A na sztalugach stoi olej „Biała śmierć” — drylująca po morzu góra lodowa, podświetlona. Pamiętam to z moich marynarskich podróży. I jeszcze przygotowuję płótna w niewielkich blejtrach, żeby można je było zabrać ze sobą na plener seniorów. Wrócić wyjeżdżam.

□ **BOGDAN SZCZEPANSKI** (kompozytor, Łomża) — Skończyłem właśnie nagrywanie muzyki elektronicznej na płytę kompaktową. Co ciekawe, została ona wydana przez łomżyński WDK, a wyprodukowana przez firmę zachodniopomorską. W tej chwili przygotowuję się do czegoś zupełnie nowego i innego — chce wrócić ku formom muzyki dawnej. Chce zrobić stylizację muzyki klasycystycznej. I mam nadzieję, że uda mi się wydać ją chociaż na kasie magnetofonowej. Szykuje się też do koncertów w Polsce i za granicą. Na razie zapewniona jest Szwajcaria. Moje koncerty widzę jako multimedialne widowiska — muzyka połączona z elementami plastycznymi i ruchowymi. A poza tym... to jest straszny upał i pracować można tylko w nocy.

□ **JÓZEF GNIATKOWSKI** (plastyk, Białystok) — Przygotowuję się do wystawy w BWA. Będzie to malarstwo, grafika i projekty neonów. Obrazy trochę ściągają od znanych i tych, którzy je kiedyś kupili. Grafikę mam pod ręką, będą to prace mniej więcej z ostatnich piętnastu lat. I mam mnóstwo „neonów”, robilem je przecież na terenie całego dawnego województwa białostockiego. Mam nadzieję, że zdąży pokazać to wszystko jeszcze w tym roku. Będzie to taka wystawa mojego cnotliwego malarstwa.

□ **ANDRZEJ KAROLAK** (aktor, Białystok) — W swoim zawodzie mam do czynienia z widowiskiem. Teraz jest przerwa w sezonie teatralnym, więc nareszcie wyjeżdżam na wakacje. Tylko, wciąż myślę o tym, żeby publiczność przyszła do teatru „Węgielki” we wrześniu, na sztukę, która grałaby już w kwietniu. Będą to „Leki poranne” Stanisława Grochowiaka.

ANNA BOCKOWSKA

NOTES

I. Związek Literatów Polskich Oddział w Białymstoku nie może podać kosztów wynajmu lokalu zmienić swą siedzibę.

Obecnie mieści się ona przy ulicy Branicznej 9. (Budynki Urzędu Miasta, III piętro, pokój 40).

II. W galerii sztuki przy ul.

(a-b)

Ciąg dalszy ze str. 4

— Wiem, wiem — odpowiedział dyrektor i po chwili zastanowienia dodał — musisz zadbać o odpowiednie konie, żeby ten wóz jechał i nie zbaczał z drogi. Moja w tym sprawie, żeby uczynić z ciebie fachowego furmana — rzekł dyrektor i poklepał dobrodusze kolego po ramieniu. Podniósł dzwoniącą słuchawkę i oznajmił — Wojewoda nas wzywa. Idziemy.

Kiedy weszli do przestronnego gabinetu wojewody, ten poprosił o zajęcie miejsc w wygodnych fotelach i wzrokiem obstrzeliwał kandydata na naczelnika gminy.

— Towarzyszu dyrektorze, czy to ten towarzysz, który w Kaczanowie dokonał niezwykłego sukcesu? — zapytał wojewoda.

— Tak, to on — oznajmił Jemioła. Niezmiernie cieszę się z jego sukcesu, bo po trosze on jest moim wychowankiem. Zna się nie tylko na rolnictwie, ale i na innych spr-

wojewoda. Ale kto na to na wsi zwraca uwagę? Po roku, po dwóch latach nabierze nieco oglady. Słonia w cyrku wyuczą rozmaitych sztuczek. To samo z nim będzie. Zatkam dziurę w Orłowie tym grubym, nieociesnionym kołem. Nim innego nie mam pod ręką. Wezwij go tutaj — polecił wojewoda.

Jan uchylił drzwi i Antoni wkroczył do gabinetu. Wojewoda powstał i rzekł z rozradowaną twarzą:

— Towarzyszu, powierzam wam stanowisko naczelnika gminy Orłowo. Dyrektorzy poszczególnych wydziałów wdrożą was do pracy. Sprawa uczuć religijnych jest waszą osobistą sprawą. Życzę powodzenia i osiągnięć w pracy — oznajmił wojewoda.

— Dziękuję towarzyszu wojewodo. Postaram się należycie wypełnić powierzone mi zadanie — odpowiedział potulnie Antoni.

Po wyjściu od wojewody obaj z Janem wkroczyli do jego dyrektorskiego gabinetu.

— Już po bólu. Wojewodo cieszy fakt, że jesteś inżynierem. Problem dokształcania

KOMUNO WRÓĆ

wach. Jedym słowem jest wszechstronny. Pracuje dużo nad sobą i są zauważalne wyniki. Mam nadzieję, że ożywi Orłowo. Okazuje się odpowiednim człowiekiem na odpowiednim stanowisku — argumentował dyrektor za swoim ziomkiem.

— Kiedy towarzysz wstąpił do partii? — niespodziewanie zapytał Antoniego wojewoda.

— W technikum rolniczym, z chwilą ukończenia osiemnastu lat — wyrecytował Antoni. Tego „roku” życiowego nie żałuję. Organizacja partyjna otworzyła mi oczy na świat. Nauczyła mnie prawie wszystkiego.

— Tak, tak, widac owoc stażu partyjnego w waszym działaniu. Taki młody wiek i tak duże efekty. To docenia się. Takich ludzi dostrzegamy — wychwał wojewoda spłoszonego Bawolskiego. — Chodźcie do kościoła? — zapytał, zagiadając Antoniemu w oczy.

— W niedzielę — odpowiedział Antoni, rumieniąc się jeszcze bardziej.

— Będziecie teraz moim przedstawicielem w terenie, a ja jestem przedstawicielem rządu. Chyba wiecie, co mam na myśli i do czego zmierzam. Rozumiecie? — zagadnął wojewoda.

Speszony Antoni zaniemówił. Po chwili rzekł: — Rozumiem, wiem o co chodzi.

— Dobrze, teraz zostawcie mnie na chwilę z dyrektorem — oznajmił wojewoda.

Antoni podniósł się i opuścił gabinet.

— Panie wojewodo, z tym kościołem to on postawiony jest w niezręcznej sytuacji. Jego styl jest księdzem. To wszystko gmatwa nam sprawę — wyjaśnił Jemioła. Ale jest na to sposób.

— Jak? — zapytał z niedowierzaniem przełożony.

— Niech chodzi do kościoła, ale niech będzie w nim swoistym Judaszem. Niech kręci się wokół księży i ich rozpracowywuje. Trzeba tylko opracować instrukcję i będzie pożytecznym człowiekiem dla nas i dla duchownych — z szyderstwem zakończył Jemioła. — Taką okazję trzeba wykorzystywać.

— Dobry pomysł! — pochwalił wojewoda. Wy nadajecie się nie tylko na dyrektora rolnictwa i na kadrowca, ale z powodzeniem moglibyście zająć się wyznaniem. Słuchaj, kultura osobista nie gwarantuje mu wielkich wyników — zauważył na koniec

ciebie ma z głowy — oznajmił Jemioła uradowanemu Antoniemu.

— No dobrze, ale powiedz Janie, jak to naprawdę jest z tymi znajomościami — zapytał Antoni.

— Powiem tobie szczerze, ale musisz to zachować w tajemnicy — rzekł Jemioła chłodnym głosem. — Za wszelką cenę wypracuj sobie układy. Najważniejszą sprawą jest mieć za sobą komitet partii, radę narodową i milicję. Ścisłej mówiąc, chodzi tu o I sekretarza, jego egzekutywę, prezydium gminnej rady narodowej oraz komendanta policji. Jeśli komus z tych trzech cię narazisz się, to będzie bieda. Zresztą widzisz, jak to jest w Kaczanowie i styszysz, co jest w innych gminach. Tutaj ścieżki wydeptuje się z workiem na plecach. Bez cielała nie masz po co tu przejeżdżać. Przyjmij grzecznie, naobiecuj i spławiaj jak najszczęśliwiej. Tu nie rzucisz się z pyskiem, ani z pazurami. Tak jak pełen w gminie. Jeśli coś slyszysz na temat łapówek, korupcji, to tylko pół prawdy. Całej prawdy nikt się nie dowie. Ludzie wszystkiego nie widzą i nie wiedzą, co się dzieje. Na początku możesz mieć cory, wyrzuty sumienia, ale z biegiem czasu to minie i stanie się codziennością. Każdy, poczynawszy od wojewody, wie o tym dobrze i udaje, że nie wie. Ale, im wyżej, to jeszcze gorzej. Nikt nie zastanawia się nad tym, skąd te samochody, wille, bogate mieszkania, działki i inne cacka. Liczy się tylko pieniądź! Bogaty liczył się kiedyś, liczy się dziś i będzie liczył się w przyszłości.

— Dostrzegasz jakąś różnicę między ustrojem zachodnim a wschodnim? — zapytał Jan kolega.

— Tam słabo chodzi do kościoła, a u nas zabraniają — z uśmiechem odpowiedział Antoni.

— To drobnostka — odparł Jemioła. Z biegiem czasu to może się zatrzeć i nie być jakiegokolwiek różnicy.

Rozstali się. Antoni pojechał objąć urząd w Orłowie.

(Wkrótce ciąg dalszy)

JERZY KARWOWSKI

P.S. Wszelkie podobieństwo osób i sytuacji absolutnie przypadkowe.



Kultura pojechała na wczasy

Częściowo. Działają biblioteki. Wśród nich ta przy ulicy Kilińskiej, wojewódzka, im. Łukasza Górnickiego. Notabene bibliotekarka Zygmunta Augusta. Powiedziemy od razu, że do patron.

W bibliotece, kierowanej od lat siedmiu przez panią dyrektora Walentyne Siniakowicz, interesowały mnie czytelnicy.

Ceny książek i czasopism rosły niemiłosiernie z dnia na dzień i nie każdego stać na kupienie tego, co by chciał.

A czytelnia czasopism dysponuje w tym roku... czterysta czterdziestoma tytułami. Spośród zagranicznych można otrzymać: „Stern”, „Time”, „Newsweek” i rosyjskie. Najczęściej czytana jest prasa białostocka i „Gazeta Wyborcza”. Ale niewiele ustępują takie czasopisma, jak: „Nie”, „Twój styl”, „Pan”, „Pani”, „Przegląd sportowy”.

Na zakup wszystkich tytułów (do III kwartału włącznie) nie było pieniędzy. Wzrost cen (do III kwartału włącznie) nie było pieniędzy. Wzrost cen (do III kwartału włącznie) nie było pieniędzy.

Przewieźliśmy się w ciągu tego miesiąca 846 czytelników. Dziennie około 35. A nie jest

ANDRZEJ FRANCISZEK

(a-b)

Literat prowincjonalny może nie mieć papieru, może nie mieć maszyny do pisania, ba nawet ołówka. I tak zbyt często nie czyni z nich użytku. Jedno co jest mu niezbędne do życia, to środowisko literackie. Ale jak na złość, jest papier, jest maszyna, jest cały arsenał różnokolorowych pisaków, a środowiska jak nie było, tak nie ma. Chodzi więc zrozpaczonego ulicami, łapiąc każdego chętnego za rękaw tłumacza, jakie to by on wielkie dzieła napisał gdyby istniało środowisko. Bo bez środowiska, to jakoś nie uchodzi...

Czasami stosuje inną strategię, ogłasza w którejś z lokalnych gazet grzmiący artykuł, że środowisko co prawda jest, ale nie pozwala się zebrać w nim samym wybitnym pisarzem rozwinąć skrzydeł. I rozpoczyna ciągłą nagana przez kilkanaście numerów dyskusja, z której jedynym wnioskiem jest, że silne środowisko literackie jest konieczne. Dyskusje tego typu odbywają się regularnie, co kilka lat, i tylko one są sygnałem, że mieszkają tutaj jakieś literaci, którzy chcieliby coś zrobić, ale nie wiedzą co i jak.

Oczywiście, w Białymstoku jest inaczej. W Białymstoku już od dawna istnieje potężne literackie środowisko. Już dziesięć lat temu, planowało wydawać kwartalnik humanistyczny, który miał być nie głupszy niż „Zeszyty Filozoficzne”, nie brzydszy niż „Projekt” i pokonny jak „Miś”.

Obecnie jest jeszcze lepiej, co prawda ani kwartalnik, ani nawet rocznika nie ma, są za to ZLP i NKŁ, które w wielkim bólu rodzą tomiki i almanachy, z trudem przedzierając się przez milczenie”. Miejscowe środowisko może być z siebie dumne, pokazując na co je stać.

Czego brakuje twórcom białostockim, trafiać wypunktował Eugeniusz Kuzawa w almanachu wydawanym przez Klub Literacki Związku Literatów Polskich w Białymstoku: brak jest lokalu, oddanego do ich wyłącznej dyspozycji i stowarzyszenia w rodzaju Klubu

Twórców zajmującego się aktywnością integracyjną i promocyjną. A czego jeszcze brak? Brak jest kawiarni literackiej.

W niej to herosi pióra spotykali się i nad małą czarną rozstrząsali zagadki bytu, coraz bardziej się integrując.

tak powinien się o pisarzy troszczyć? Na to pytanie odpowiada Eugeniusz Szulborski: „Pisarze nie rodzą się na kamieniu. Trzeba ich wychować, umiejętnie pielęgnować”. Otóż, niestety, jeżeli czytamy, że jakiegoś pisarza trzeba pielęgnować czy wychowywać, za-

Lansuj się sam

A teraz poważnie. Środowisko literackie Białegostku, jakie jest, każdy widzi. Jeżeli osadzić je po wkładzie w życie miasta czy regionu nie ma go wcale. Żył w Białymstoku i okolicy pisarze, niektórzy rzeczywiście znaczący, ale nie znający, że istniejące środowisko. Powstanie oddziału ZLP tak z istnieniem środowiska nie jest równoznaczne. Bo czemu ma służyć Związek, oddwołamy się jeszcze raz do nieocenionego Eugeniusza Kuzawy: „Może jednak pomagać w sprawach najbardziej przyziemnych, społecznych, bytowych, może wpływać na zainteresowanie władz, mecenatu, wydawców, może popularyzować dorobek poszczególnych pisarzy”. A dlaczego Związek

chcead do pisania pomagając mu w sprawach bytowych, to przypominają mi się czasy niedawno minione. Nigdzie nie jest powiedziane, że bycie pisarzem predestynuje do wyjątkowego statusu w społeczeństwie. Pisarstwo to zawód jak każdy inny. I proszę mi nie mówić, że mamy czas wolnego rynku, gdy brak jest zapotrzebowania na literaturę ambitną. Po prostu literaci (nie tylko białostoccy) mają puste szuflady, a wieloletnie przyzwyczajenie do autocenzury sprawia, że pogubili się w rzeczywistości i nie potrafili znaleźć języka, którym mogliby ją opisać.

Wracając do białostockiego środowiska literackiego. Można odnieść wrażenie, że

tak naprawdę nikomu, nie jest ono potrzebne. Właśnie z tego powodu zainteresowani swiadczą o tym kolejni kluby literackie, które rozpoznały działalność sumywnie zapowiedzianą, a następnie powoli dogorywały. Żeby zaistniało środowisko, nie jest niezbędna ani kawiarnia, ani kwartalnik humanistyczny, niezbędny jest za to przepływ myśli, otwarcie się na zewnątrz. Natomiast w Białymstoku jest dość powszechna postawa (szczerze wyjątki), że lepiej być pierwszym tutaj, niż jednym z wielu gdzieś indziej. Tutajże środowisko literackie jest podobne do getta, wszyscy kłiszą się we własnym sosie, narzekając to na komunę, to na wolny rynek.

„Związek ma popularyzować twórczość poszczególnych pisarzy”. A dlaczego Związek? Bo tak było dotychczas? Jeżeli uważasz, że to co piszesz jest dobre, lansuj się sam. Czas Związków odchodzi w przeszłość i narzekanie nie pomoże.

Pisze Eugeniusz Szulborski: „Białostok nigdy nie cenił swojego środowiska literackiego, bo zazwyczaj jeszcze swoją obecność w rodzinnym regionie i kraju”. Czytam to i włos mi staje na głowie. Co za demony pióra muszą tutaj mieszkac, że tak się ich obawiano, ani chybi sami kandydaci do Nagrody Nobla. Szulborski kontynuuje: „całe społeczeństwo czasy się zmieniły. Konkurs o Buławę Hetmańską i kolumna literacka są tego najlepszym dowodem”.

MAREK GABIŃSKI

TELEWIZJA szkodzi dzieciom

Lekarze i psychologowie twierdzą, że dzieci do 10 roku życia w zasadzie nie powinny oglądać telewizji, chyba, że krótkie tylko — dla nich przygotowane — programy, tak aby w ciągu tygodnia spędziły przed szklanym ekranem nie więcej niż godzinę, góra półtorej. Starsze dzieci natomiast nie powinny patrzeć na telewizję dłużej niż godzinę dziennie.

Już słyszę głosy „zbuntowanych” telewidzów. A w dobie wideo — największego złodzieja czasu naszych milusińskich, pochłaniających całymi godzinami bajki, przygody, mroźne krew w żyłach wyprawy i „rozrywki” gwiezdne — odwrócenie ich od tej rozrywki może okazać się dla niejednego rodzica po prostu ponad siły.

Tymczasem pracujący aparat telewizyjny emituje niebezpieczne dla organizmu promieniowanie jonizujące powietrze dodatkowo.

Na dobrą sprawę np. 10-letnie niemowlę nie powinno nawet stać w pokoju, w którym jest telewizor, nawet przy ścianie, za którą się on znajduje. Promieniowanie to w najnowocześniejszych aparatach też jest wytłumione tylko częściowo. Wpływa ono niekorzystnie głównie na system nerwowy, działa rozstrajająco, pobudzająco, depresyjnie. Medycyna zna już nazwę „śpiączka potelewizyjna” — na określenie niezdrowej, nerwowej senności po dłuższym przebywaniu przed szklanym ekranem, lub „bezsennosc potelewizyjna” — trwający nie raz wiele godzin stan „podmiowania”, podekscytowania, spędzający sen z powiek. Dzieci, szczególnie małe, są wrażliwe na to promieniowanie, a rodzice bardzo rzadko kojarzą nerwowy sen dziecka czy jego konsekwencje — kłopoty z koncentracją przy odrabianiu

lekcji i podczas zajęć szkolnych — ze śnięciem przed telewizorem.

W Wielkiej Brytanii np. ustalono, że ponad połowa wad układu kostnego (nie tylko wady postawy, ale m.in. także nieprawidłowości zgryzu) w niemowlęciu należy do nadmiernego czasu przed telewizorem. Dziecko dla prawidłowego rozwoju potrzebuje przestrzeni i ruchu, jego organizm powinien być aktywny również fizycznie. Zbyt długo zajmowana postawa statyczna hamuje rozwój mięśni, kości oraz narządów wewnętrznych.

Dziecko wpatrujące się w telewizor staje się też wiernym „konsumentem” programów, jego dążenia poznawcze kurczą się do kilku metrów kwadratowych pokoju i koncentrują na ruchomym obrazku.

Do grona przeciwników telewizji dołączają się i okuliści, zwracając uwagę na konieczność właściwego oświetlenia telewizyjnego pokoju

(lampa nad albo za telewizorem) oraz zachowania odległości przynajmniej 3 metrów od oczu. W warunkach współczesnej cywilizacji już w wieku kilku lat zaczynamy śledzić nad księżką, dla od poczynku — patrzymy w telewizor, dla nauki i rozrywki — w monitor komputera. Nadmierne wzroku w ten sposób wpływa szkodliwie na jego rozwój, na jakość budowy gałki ocznej itp. Ponadto obraz telewizyjny nieustannie drga. Nie dostrzegamy tego w dobrze wyregulowanym odbiorniku, niemniej jednak nasze organizmy reagują na to „miganie” — przemęceniem wzroku, bólem głowy, czasem stanami niepokoju.

Badania przeprowadzone przez UNESCO ponad 20 lat temu, wykazały, że z powodu telewizyjnej chętności przebywania w domu, że wywiera ona decydujący wpływ na ich organizację czasu. Stwierdzono, że dzieci, podobnie jak dorośli, rezygnują z innych zabaw i rozrywek, mniej słuchają radia, niechętnie czytają, rzadziej chodzą do kina. Zwykły rozmawianie w rodzinie zanika, w konsekwencji — dzieci tracą umiejętność opowiadania. Żywiono wówczas nadzieję, że jest to proces przejściowy, ale tak się nie stało. Najnowsze badania wykazały narastającą tendencję do holdowania „telemanii” od najmłodszych lat. Wspólne oglądanie telewizji nie tylko nie zacieśnia więzi rodzinnych, ale — oddala najbardziej nawet zgodnych domowników od siebie, ponieważ każdy odbiera program indywidualnie.

I jeszcze jedno. To, w jaki sposób dziecko korzysta z telewizji, jest skutkiem, a nie przyczyną jego stosunków z otoczeniem. Decyduje bowiem nie to, co dziecko widzi na ekranie, ale jego osobowość i aktualne problemy. Faktyczna rola, jaką telewizja odgrywa w życiu dziecka, zależy więc bardziej od tego, co ono przeżywa niż od tego, co ogląda. Reaguje zaś tym silniej im jest młodsze i bardziej

pozbawione samemu sobie. Odbiór programu telewizyjnego zawsze jest pochodną życia wewnętrznego dziecka. Żaden specjalista nie uważa, że telewizja może wyrządzić szkodliwy wpływ na zdrowie psychiczne i zdolność przystosowania do życia dziecka zdrowego, otoczonego miłością, mającego prawidłowe stosunki z rodziną i rówieśnikami. Wszyscy natomiast są zgodni, że telewizja działa niekorzystnie na dzieci z zaburzeniami psychicznymi i chorobami układu nerwowego (np. przy epilepsji nie powinno się w ogóle osłaniać telewizji).

Niektórzy uczeni, jak Spock, sądzą, że przyczyna stresów współczesnych dzieci jest też telewizja. O ile dawniej nazywają ją wyobraźni dzieci były bajki, mity, różne opowieści — bynajmniej nie wolne od gwałtu, przemocy, obelg — zastępuje to wszystko telewizja: karmi marzenia, straszy, bawi i kształci. Nierzadko zastępuje własne doświadczenia. Przez programy telewizyjne dziecko zapoznaje się z problemami dorosłych na długo przed uzyskaniem dojrzałości. Kształtuje więc w sobie fałszywy obraz świata.

Jaki więc w ogóle może być „sposób” na telewizję? Trzeba na pewno na bieżąco uzupełniać wiedzę, jaką dziecko czerpie ze szklanego ekranu, o prawdziwe życie, doświadczenie, o dyskusję chociażby o obejrzanym właśnie programie itp. I nie ma co obwiniać telewizji za to, że ona istnieje i dzieci do niej idą, skoro sami mamy apetyt na podróże do Santa Barbarę czy posiadłości Carringtonów, a na zajęcie się dzieckiem — ani czasu, ani ochoty. Im częściej przebywamy z dziećmi, im więcej dajemy im miłości, uwagi, rzetelnej i uczciwej z nimi rozmowy — tym prawdziwszą i wiarygodniejszą dla nich jesteśmy. Tym inteligentniej i krytyczniej one spojrzą na ekran, lepiej sobie poradzą z własnymi problemami, frustracjami, autentyczniej będą żyły.

TERESA
KWAŚNIEWSKA

DO ? EUROPY



FOTOGRAFOWAŁ ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Arnold Schwarzenegger o swojej drodze do Hollywood, do szczytów sławy i powodzenia

ARNOLD SCHWARZENEGGER zrobił karierę bohatera amerykańskich komiksów. Zaczynał jako człowiek z muskulaturą, a doszedł do sporej fortuny i jeszcze większej popularności. Ten syn policjanta urodzony w 1947 roku w Grazu (Austria), w wieku 20 lat przybył do USA i zmienił swoje ciało — z pełną tego świadomością — w uhorowane licznymi nagrodami, dzieło sztuki.

O bok zdjęć filmowych, ten człowiek-szafa studiował ekonomikę, przedsiębiorstwo i wykazał się dużym talentem do pomnażania pieniędzy. O Arnoldzie mówi się, że jest self made-manem — człowiekiem, który wybił się z własnych sił. Prywatnie związany jest z klanem Kennedych. Jego żona, Maria Shriver, jest bratanicą Teda Kennedy'ego. Prezydent G. Bush powołał Arnolda na przewodniczącego Narodowej Rady Kultury i Sportu. Ten amerykański kolos utrzymuje się na najwyższym, korzystnym poziomie.

— Dzięki takim filmom jak „Conan barbarzyńca” (1981), „Terminator” (1985) i „Red Heat” (1988) wybił się w Hollywood na jednego z najpopularniejszych gwiazdów. Ostatnio ten „mimiczny minimalist” udowodnił, że posiada duży talent komiczny, o czym świadczą filmy „Twin” i „Głina z przedszkola”.

— Panie Schwarzenegger, kiedy pan rzucił palenie? — Palę dwa papierosy tygodniowo. Wiem, to jest z mojej strony występki, ale przecież wiem — nikt nie jest doskonały. Rzućmy palenie!

— Jako najwyższy rangą doradca w sprawach kultury fizycznej w USA musi pan być przykładem dla wszystkich.

— Jasne, w miejscach publicznych powstrzymuję się od palenia. Jestem świadom odpowiedzialności, przede wszystkim w stosunku do dzieci. Zawsze się ostrzegam — trzymajcie się z dala od narkotyków i tytoniu, zachowajcie wstrzeźliwość w pięciu alkoholach. Jestem ich idolem i one mnie naśladują. Z tych powodów nigdy nie widziałem z kieliszkiem w ręku, ale wiem jak to jest... Fotoreporterzy mają do dyspozycji setki moich zdjęć, a to jedynie, na którym widać, że piję, ukazuje się w druku.

— Jak zareagowałby pan, gdyby w pańskim domu, na jakimś przyjęciu, gościł wachall np. kokainę?

— Tych natychmiast wyrzuciłbym. Nie mam żadnego zrozumienia i tolerancji dla narkotycznej trucizny, zwłaszcza jeśli chodzi o haszysz i marihuane. W mojej obecności nigdy, żadna z gwiazd Hollywoodu lub inna znana osoba, nie wachała prochów. W tych sprawach nie docierają do mnie żadne żarty.

— Czy próbował pan „karmić” swoje mięśnie sterydami lub innymi środkami?

— W końcu lat 60. i na początku 70. nasza wiedza nie sięgała jeszcze tak daleko, wówczas nie miałem zleżonego pojęcia o działaniach ubocznych. Marzenie było jedno: rozwinąć ciało do perfekcji. Kiedy stało się jasne, jakie niebezpieczeństwa niosą ze sobą sterydy i inne „środki odżywcze”, odsunąłem je od siebie. Jako jeden z pierwszych zaangażowałem się w przeprowadzanie kontroli antydopingowej na międzynarodowych zawodach kulturystycznych.

— Czy zaskoczyła pana wiadomość o zasłabnięciu prezydenta Busha?

— Zaskoczyła. On jest człowiekiem wyjątkowo spraw-

— Jeden z amerykańskich magazynów napisał kiedyś na pana temat: „On wie, zawsze to wiedział, że muskuły są jego towarem. Jest wielki, ponieważ one są duże”. Czy nie przeszkadza to panu, że krytycy wciąż zwracają uwagę na pańskie atrybuty fizyczne, a nie na zdolności i talent artysty filmowego?

— Naturalnie, zawsze życzymy sobie, żeby pisanie o nas jak najlepiej. Nie żyjemy jednak w świecie fantazji. Około 90 proc. krytyków ocenia moją pracę pozytywnie, to jest już dla mnie zauważalne osiągnięcie. Ci inni krytycy mnie zwracając uwagę przede wszystkim na mięśnie — no i co z tego?

— Właściwie już z tego powodu mogliby pan marzyć o nagrodzie Oscara. Byłoby to hollywoodzki ułkon w stronę wielkiego Arnolda...

— Dla mojej kariery to nie jest konieczne. Ale byłoby to dla mnie wielki zaszczyt — uznanie ze strony publiczności. Swoich ról nie wybieram z myślą: Aha, ta rola mogłaby starczyć na Oscara. Myślę, że pewnego dnia wszystkie elementy spotkają się razem — właściwy scenariusz, reżyser i promocja. To wszystko należy brać razem...

— Jeżeli kręci się jakiś film z Arnoldem, powiedział kiedyś Walter Hill reżyser filmu „Red Heat”, to nie my-

minut jest treningiem ciężarowym.

— Jeżeli pewnego dnia stanie pan biegać, tak jak uczynił to Marlon Brando, który teraz — z powodu swoich rozmiarów — nie może do siedzenia używać krzesła, lecz ławy, czy będzie pan musiał do końca życia podnosić ciężarki?

— Jeżeli komuś zależy na wyglądzie fizycznym, jeżeli chce pozostać muskularny, mocny i wysportowany, ten musi ćwiczyć stale, aż do 60, albo i dłużej. Ja natomiast chcę nie tylko zdrowo wyglądać, przede wszystkim chcę również czuć się dobrze psychicznie. Jeżeli rano popracuję nad sobą, dzień zaczyna się zupełnie inaczej. Również i w głowie wszystko jest wtedy uporządkowane. Z muskulaturą jest tak, jak z duchem — jeżeli chce się pozostać silnym i zdrowym, trzeba ćwiczyć.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała na tym świecie przemoc? Nie chcę przez to powiedzieć, że to wszystko, co możemy wywołać nie obchodzi mnie. Zawsze podkreślam: Arnold Schwarzenegger jest zawsze przeciwny stosowaniu przemocy. Arnold Schwarzenegger jest przeciwny przemocy.

— Nie chcemy gloryfikować przemocy. Z naszych filmów wynika jasno: przemoc jest zawsze stosowana pozytywnie, mianowicie w celu zniszczenia zła. Nie ma żadnego powodu na to, ja przynajmniej nie znam żadnych opracowań naukowych, w których by dowiedziono, że filmy doprowadziły do przemocy, którą dzieł w dzień oglądamy na własne oczy. Czy chcecie udowodnić, że zanim tego rodzaju filmy nie były kręcone, nie istniała

Czy nasze dzieci są cudowne?

Pójdą śladem Kasparowa?

Warszawskie 7. Szachowe Mistrzostwa Świata chłopców i dziewcząt do lat 10, 12 i 14 zakończyły się miłym akcentem. Krystyna Prońko, Hanna Banaszak, Janusz Strobek, Grupa Vox i Jacek Kalucki zapowiadani przez Lucjana Kydryńskiego wystąpili przed 214 młodymi szachistami z 52 krajów wszystkich kontynentów. Ten połączony koncert z pewnością zainicjuje nie tylko wspomnienia początkowych gaff organizacyjnych. Dzieci bawiły się nieźle, rodzice podziwiali kunszt naszych najlepszych piosenek i tylko pogoda spłatała figla. Ulewa przeciekła przez dach Torwaru tworząc na płycie kałuże.

Polscy szachiści najmłodszego pokolenia nie zawiedli nadziei, jakie pokładano w licznej ekipie (po 4 reprezentantów w każdym z 6 turniejów z racji funkcji gospodarza, przy maksimum — po 3, w innych ekipach).

Marcin Kamiński — „cudowne dziecko z Lututowa”, „Polski Kasparow” — jak go niektórzy na wyrost nazwali — wygrał konfrontację 14-latków w stylu wielkiego mistrza zapewniając sobie już drugi tytuł mistrza świata. Poprzednio triumfował 2 lata temu w Portoryko wśród 12-latków. Tak zaczęła się historia szachistów w historii z Garmim Kasparowem na czele. Jeśli Marcin nadal będzie traktował szachy bardzo poważnie, to nie jest wykluczone, że spełni się słowa Kasparowa, który zachwycił obecnością i kilkoma słowami uroczystości otwarcia mistrzostw. Trzynasty mistrz świata podchwycił wtedy wypowiedź prezesa PZSach Jacka Żemantowskiego, iż przyszły mistrz świata seniorów znajduje się w hali Torwaru. Kamiński, jako triumfator najstarszej grupy, ma na to szanse. Pojawił się też Robert Fischer — mistrzami świata zostali tylko szachiści, których nazwisko zaczyna się na „ka”. Poważnie mówił Marcin — grał w Warszawie w bardzo dobrym stylu, jak doświadczony, dojrzały mistrz.

Wygrał i dodatkowo pomógł drużynie naszemu szachowemu w tej kategorii — Bartłomiejowi Maciejowi, który zdobył brązowego medalu, remisując w niełatwej walce z ostatnim partii z Christinem Faberem (Francja). Układ w tabeli był taki, że Francuz grający „na wyrywca” w razie sukcesu awansował na 2 miejsce. Kamiński znalazł w końcówce remisowe rozstrzygnięcie, co

spychało Bauera na 4 miejsce, a dawało „brąz” Maciejowi. W Polskim Związku Szachowym liczone na sporo medali — w efekcie młodzi Polacy sięgnęli po 3 trofea. Poza wymienionymi — zupełnie nieoczekiwanie wywalczyła złoty medal Dalila Blimke, 12-letnia dziewczynka z Tych Trebnicy. W Kolejarzu Katowice, która do reprezentacji weszła jako 4 zawodniczka mistrzostw kraju, pokazała innym jak trzeba walczyć o największe sukcesy. Na początku imprezy — raz pod wozem, raz na wozie, im bliżej końca grała coraz lepiej. Do końca każdej partii walczyła o zwycięstwo i kilka razy udało jej się wygrać pojedynki, choć teoretycznie „powinien” być remis. Jeśli Dalia zachowa w przyszłości taki „fighter” styl i nie popadnie w powszechny niemiły u naszych seniorów kunktatorski sposób gry „oby tylko nie przegrać” — może odnosić znaczące sukcesy, na miarę Agnieszki Brustman.

Nie udało się start naszej największej faworytce Hannie Jabłonskiej. Zamknęła szóstą, choć typowano dla niej „pewny” medal. Podobny los spotkał Martę Michalską — 7 miejsce, Łukasza Twardowskiego — 5 pozycja czy Joannę Strojną — 5 lokata. Także 5 miejsce wywalczyła Alina Tarachowicz. Niby miejsca w czołówce, ale zabrakło nieco tego zapалу i woli zwycięzcy jakiego reprezentowała Blimke, no i odpowiedniej koncentracji w decydujących momentach.

Prawdziwe szachy zaczyna się jednak w wieku seniora. Nasze „cudowne dzieci” muszą więc jeszcze poczekać dobrych kilka lat, by zmierzyć się z Kasparowem o tytuł mistrza świata. Czy doczekamy takiej chwili? (opr. H.K.)

Generalna amnestia dla nieuczciwych sportowców

Niezależna Komisja Antydopingowa pod przewodnictwem Heinricha Reitera zwróciła się do przewodniczącego Niemieckiego Związku Sportowego (DSB) oraz do Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego z postulatem, aby ogłoszono generalną amnestię dla sportowców, którzy korzystali z niedozwolonych środków dopingowych.

W interesie wszystkich sportowców leży zerwanie z dopingiem — stwierdza raport komisji. — Zaczniemy wszystko raz jeszcze od „czystego” początku.

Początkiem miałyby być zdaniem komisji dzień 1 stycznia 1991 roku.

Jedenaście lat za kratkami

Były bokserski mistrz świata w wadze średniej Carlos Monzon najbliższe jedenaście lat spędzi w więzieniu. Sąd Najwyższy prowincji Buenos Aires odrzucił apelację i zatwierdził poprzedni wyrok uznający pięściarza winnym za bójstwa swojej przyjaciółki, urugwajskiej fotomodelki Alicii Munoz. Boksier tłumaczył się, że wypadła ona z okna wlewowca, bez jego udziału. Sąd nie dał jednak wiary jego zeznaniom.

Decyzja MKOl, przywracająca sportowcom RPA prawo uczestnictwa w ruchu olimpijskim, spotkała się w świecie sportu z niejednorodnymi odczuciami. Nie wszyscy powitali tę decyzję z aprobatą.

Zakończenie separacji sportowców RPA zostało powitane w Afryce na ogół z zadowoleniem. Senegal na przykład poparł decyzję MKOl. — Jest to decyzja, która spełnia oczekiwania sportowców Afryki — powiedział Minister Młodzieży i Sportu Abdoulaye Mactar Diop. Także Nigeria nie kwestionowała powrotu RPA do rodziny olimpijskiej, a ostatnio do grupy krajów popierających stanowisko MKOl. Dołączyli Wybrzeże Kości Słoniowej. Afrykańscy działacze sportowi podkreślają przy tym, iż MKOl przywrócił prawa członkowskie RPA m.in. w skutek poparcia Najwyższej Rady Sportu w Afryce.

Natomiast Zimbabwe uważa, iż w RPA nie powstały jeszcze w praktyce warunki uzasadniające powrót sportowców tego kraju na międzynarodową arenę. Tobaiwa Mudede — Przewodniczący Rady Sportu w Zimbabwe — podkreślił w swej wypowiedzi, że jego kraj będzie realizował swoje dotychczasowe stanowisko wobec RPA, a sportowcy Zimbabwe nie będą uczestniczyli w zawodach, w których wystartują zawodnicy z Południowej Afryki.

Podobne stanowisko prezentują przedstawiciele ONZ — owskie komisji przeciwko apartheidowi w sporcie. Zapowiedzieli oni konieczność przedyskutowania decyzji MKOl. we wrześniu i uzyskania rekomendacji Zgromadzenia Generalnego co do terminu zakończenia sportowego bojkotu RPA przez Narody Zjednoczone. ONZ przed laty nieo-

ficjalnie wezwała do sportowego bojkotu RPA za stosowaną w tym kraju politykę segregacji rasowej w sporcie. Sporządziła także listę sportowców, którzy startowali w RPA.

Prywatnie przedstawiciele wspomnianej komisji ONZ

RPA w sportowej rodzinie

podkreślają, iż decyzja MKOl, praktycznie zakończyła okres bojkotu RPA. Ale tak naprawdę nie wszystkie organizacje RPA, nie wszyscy działacze tego kraju pozbyli się uprzedzeń rasowych. A pani Marjorie R. Thorpe z Trynidadu i Tobago oświadczyła, iż decyzja MKOl, w sprawie RPA jest przedwczesna.

Tymczasem organizatorzy imprez sportowych mają nadzieję, że na ich arenach wystąpią sportowcy RPA. Andrew Young — Przewodniczący Komitetu Olimpijskiego — Izraela w Atlancie — z zadowoleniem przyjął postanowienie MKOl. Nazwał tę decyzję historyczną i podkreślił, iż poprzednie stanowisko nie było skierowane przeciwko RPA, ale przeciwko dyskryminacji rasowej. — Gdyby sportowcy RPA przybyli do nas jako jedna narodowa rodzina, powitamy ich z radością z otwartymi ramionami — podkreślił Young i dodał, że sport znacznie przyczynił się do eliminacji polityki apartheidu.

Podobne stanowisko prezentują organizatorzy mityngu

lekkoatletycznego Grand Prix w Berlinie. Rudi Thiel oświadczył, iż spodziewa się udziału w tej imprezie 25 lekkoatletów RPA. Dodał, że wśród tych sportowców ma być i były czołowy oszczepnik amerykański — Tom Petranoff. — Szkoda, że konkurs rzutu oszczepem nie ma w programie zawodów — dodał Thiel. — Ale z radością przyjmujemy innych wysokiej klasy sportowców RPA, jak np. Zole Budd.

Ta biegaczka z RPA przyjechała w 1984 r. obywatelstwo brytyjskie. Startowała jako reprezentantka W. Brytanii m.in. na olimpiadzie w Los Angeles (ślawną kolizja Budd z Amerykanką Mary Decker-Slaney). W ubiegłym roku wróciła do RPA. Thiel oświadczył, że chce spaść z Budd umowę, by startowała w Berlinie w biegu na 5000 m. (Opr. H.K.)

Port w Barcelonie przekształcił się podczas Igrzysk Olimpijskich w wielki pływający hotel. Przy nabrzeżach zacumuje 11 luksusowych statków pasażerskich, gdzie zamieszka m.in. działacze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i przedstawiciele firm sponsorujących.

11 statków zamieszkać będzie przez cały okres igrzysk około 7 tys. osób. W sumie

Jak będzie na Olimpiadzie?

przewiezie się przez ich kajuty w ciągu 18 dni zawodów ok. 30 tys. gości.

Komitet Organizacyjny Igrzysk Informując o tym projekcie nie ukrywa, że pociąganie oń za sobą poważne problemy związane z ochroną środowiska i zapewnieniem bezpieczeństwa. Port zostanie odcięty od morza przez specjalną podwodną barierę, a policja dysponować będzie najnowocześniejszymi urządzeniami elektronicznymi i miniaturową flotą podwodną. Planuje się zainstalowanie specjalnej oczyszczalni ścieków, która uzdatniać będzie wodę zużytą przez tysiące gości pływających hoteli. Koszt realizacji tego projektu wyniesie około 280 mln peset.



W sporcie mamy sezon ogórkowy z małymi wyjątkami. Tenisiści gdzie tylko mogą toczą w turniejach o różne „Grand Prix”, a faktycznie o duże pieniądze. Taki Michael Stich — niemiecka kometa, który rzucił na kolana (całe szczęście, że padano na korty trawiaste) Edberga i Beckera w prestiżowym turnieju wimbledońskim, nie zdążył nawet nacieszyć się sukcesem i kazano mu natychmiast potwierdzić wielką klasę. A w cieniu gwiazd światowego tenisa na nielicznych, niestety, polskich kortach toczą pojedynki ojcowie z dziećmi, narzeczeni z narzeczonymi, a w białostockim Związku także dziadkowie z wnukami. W najgorszym wypadku maluchy mający problemy z utrzymaniem rakiety podają pięteczki. — A w przyszłości i tak będę od ciebie lepsza, tato — zdaje się mówić latorośl, której pobyt na świeżym powietrzu i korcie zapewne nie zaszkodzi. (H. K.)

Fot.: Anatol Chomicz

Holyfield w skórze tchórza?

Mistrz świata wszechwag profesjonalny, Evander Holyfield, myśli o sportowej emeryturze. Jego najgroźniejszy rywal Mike Tyson — to dla Holyfielda ostatnie wyzwanie. — „Dokonałem wszystkiego, czego chciałem dokonać w boksie. Moim celem było zdobycie tytułu mistrza świata” — powie-

dział Holyfield. „Moja walka z Tysonem wzbudziła zainteresowanie publiczności, ponieważ Tyson jest rzeczywiście dobrym pięściarzem. Jeśli go pokonam, zwycięzę wszystkich najlepszych mojej ery. Będziemy walczyć o miano rzeczywistego najlepszego boksera świata wagi ciężkiej”. (opr. H.K.)

Niezbędne instalacje wykonane będą już we wrześniu br. natomiast prowizoryczne kryte parkingi i pawilony recepcyjne powstaną na nabrzeżach portu w ostatnich dniach przed igrzyskami. W sumie olimpijski hotel w barcelońskiej porcie zajmować będzie powierzchnię 200 tys. metrów kwadratowych.

Z kole w pięć tygodni po rozpoczęciu sprzedaży biletów na zawody zimowych

Igrzysk Olimpijskich 1992, rozprowadzono już wszystkie karty wstępu na 12 imprez — poinformował Komitet Organizacyjny Igrzysk w Albertville.

Wśród cieszących się największym powodzeniem imprez olimpijskich znalazła się ceremonia otwarcia (30 tys. biletów), finałowe zawody w łyżwiarstwie figurowym i pokazy mistrzów (9 tys. biletów), finałowy mecz hokeja na lodzie (6 tys. biletów), bieg zjazdowy (12 tys.), a słalom gigant mężczyzn (8 tys.), zawody w narciarstwie artystycznym (8 tys.). Wielkim powodzeniem cieszą się także pokaz konkursowe zawody w szybkości zjazdu narciarskiego. (opr. H. K.)

Sobiesław Zasada Ltd

Generalne Przedstawicielstwo Mercedes-Benz AG

Omulewska 27, 04-128 Warszawa

nawigacja współpracę z warsztatami samochodowymi w zakresie autoryzowanych napraw oraz sprzedaży samochodów i części zamiennych firmy Mercedes. Oferty zawierające dane techniczne obiektu, zaplecze techniczne, szkic prosimy nadsyłać pod naszym adresem.

k 9875-1

AUTOMARKET

Export-Import

TOYOTA

36-040 BOGUCHWAŁA K. RZESZOWA, ul. TKACZOWA 121

Tel. RZESZÓW 143-47 Tlx 632467

OFERUJE W SKŁADZIE CELNYM NOWE SAMOCHODY:

TOYOTA COROLLA, 3-drzwiowy HATCHBACK — silnik benzynowy 1500 cm³

TOYOTA COROLLA, 4-drzwiowy SEDAN — silnik wysokoprężny 1800 cm³

TOYOTA CARINA II, 5-drzwiowy LIFTBACK — silnik wysokoprężny 2000 cm³

TOYOTA CARINA II, STATION WAGON — silnik wysokoprężny 2000 cm³

oraz NOWOŚĆ NA RYNKU KRAJOWYM:

TOYOTA COROLLA, 4-drzwiowy SEDAN — silnik benzynowy 1300 cm³

TOYOTA CELICA, CAMRY — dostawa koniec lipca, początek sierpnia. 1991 r.

Honorujemy wszelkie ulgi podatkowe i celne.

Ograniczona ilość samochodów do natychmiastowego odbioru.

DO NABYCIA: części zamienne do samochodów TOYOTA, oleje silnikowe: przekładniowe i płyny; akcesoria; opony; Pirelli, Semperit, Firestone; radia samochodowe Blaupunkt.

SWIADCZYMY: pełny zakres usług serwisowych w ASO Toyota.

WYKONUJEMY: zabezpieczenia antykorozyjne samochodów szwedzkimi środkami DINITROL (autoryzacja FSO, FSM).

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17

p 95-1

PATER FIRMA

HURTOWNIA STALI I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje po bardzo atrakcyjnych cenach:

- stal walcowana od Ø5,5 do 27 w cenie od 3.600 do 4.100
- stal żebrzana od Ø10 do 28 w cenie od 3.500 do 4.100
- blachę ocynkowaną, dwuteownik 100, 120, 140, ceownik 80 i 80 — w cenie 3.400—4.200
- rury czarne i ocynkowane — pełny asortyment
- kątowniki, stolarkę okienną i drzwiową, wełnę mineralną, eternit,
- grzejniki żeliwne, glazurę, terakotę i płytki lastrico, pape, lepek,
- cegły w różnych klasach i asortymencie, cement, wapno, styropian,
- płyty wiórowe i pilśniowe, pustaki.

Siemiatycze ul. Piłzowska 3 tel. 55-21-15 tlx 85-32-09

Bielsk Podlaski ul. Piłzowska 41 (Zakład Gospodarczy) tel. 24-42 tlx 85-32-09

Sokołów Podlaski ul. Repkowska 49 (WZiR) tel. 23-83

Oferujemy sprzedaż hurtową i detaliczną U nas najtaniej

ZAPRASZAMY

k 9719-0

Business Foundation Book Business Foundation Book

BUSINESS FOUNDATION

ZATRUDNI SZEFA AKWIZYCI

na terenie województwa białostockiego i łomżyńskiego.

Możliwość wysokich zarobków dla dynamicznej, inteligentnej osoby.

Informacje osobiście:

Warszawa, ul. Krucza 38/42

telefon: 628 28 82

Book Business Foundation Book Business Foundation Book Business Foundation Book Business Foundation Book Business Foundation Book Business Foundation Book Business Foundation Book

k 9741-0

Zachodnia odzież używana hurt i detal

Augustów,

ul. Wojska Polskiego 29

tel. 85-85 lub 45-808

p 96-0

— Wódki czyste i gatunkowe

— Wina krajowe i zagraniczne

— Piwo z importu oraz znanych browarów krajowych

— Papierosy

— Napoje multivitaminizowane

Atrakcyjne warunki sprzedaży

POLECA

hurtownia „BIALCOPU” ul. Choroszczańska 31

Informacje i zamówienia tel. 511-272 w 234, 352-78, 223-68

k 9764-1

— Prety żebrzane, kątowniki

— blacha ocynkowana grubość 0,5 mm

— grzejniki żeliwne od 48.000

— cement 350

cena 520.000 zł/t

— grys, pustaki gazobetonowe

— kregi Ø 200, nadproża L-19

— bloczki betonowe M-4 — 2100 zł/szt.

— kostka drogowa i chodnikowa (wzory zachodnie)

„MURBET-NIEKRASZE”

tel. 465-76 Elk.

Eg 6119-0

UNIA DEMOKRATYCZNA

Polska demokratyczna i sprawiedliwa, bezpieczna i otwarta, zamożna i wierna swoim tradycjom jest celem, do którego zmierza Unia Demokratyczna.

Unia demokratyczna jest partią Tadeusza Mazowieckiego. Jest partią Jacka Kuronia, Aleksandra Halla i Władysława Frasyniuka, Bronisława Geremka i Grażyny Staniszwskiej, Tadeusza Syryjczyka i Jerzego Turowicza, Jana Rokity i Zofii Kuratowskiej, Stanisława Stommy i Andrzeja Wielowiejskiego, Olgi Krzyżanowskiej i Piotra Nowina-Konopki. Jest partią młodych, którzy utworzyli unię demokratyczną — następne pokolenie.

Unia demokratyczna to również twoje ugrupowanie. Jeżeli jesteś za, wypełnij i przyslij poniższy kupon pod adresem: Unia Demokratyczna, Warszawa, Al. Jerozolimskie 30.

Chcę należeć do Unii Demokratycznej

imie i nazwisko: _____

wiek: _____

zawód: _____

adres: _____

gotów jestem aktywnie współtworzyć kolo Unii w mojej miejscowości

k 9575-00

Uwaga fotoamatorzy

odbłoki barwne w ciągu 2 dni a nawet szybciej!

I nie tylko.

Jeśli chcesz kupić dobry aparat, film, statyw, torbę reporterską itd. Pospiesz się!

nowo otwarty sklep-komis

zaprasza w godz. 11—18.

Suwałki, Korczaka 2A (naprzeciw „Arkadii”).

Sg 5386-00

P.P.H. MARŻAL Spółka z o.o. w Gdańsku

największy w kraju producent żaluzji okiennych poziomych i pionowych, konstrukcji własnej jak również opartej na technologii holenderskiej

POSZUKUJE

osoby fizycznej lub prawnej do współpracy w zakresie dystrybucji w regionie Polski północno-wschodniej.

Oferujemy atrakcyjne zasady współpracy.

Chętnych prosimy o kontakt listowny

P.P.H. „MARŻAL” Spółka z o.o. Gdańsk, ul. Kartuska 228, tel. 32-68-38 lub 32-52-41 do 43.

k 9743-0

ZAKŁAD KOLPORTAŻU I HANDLU
w Białymstoku
poszukuje pracownika na stanowisko dyrektora Delegatury „RUCH” w Giżycku
Wymagane kwalifikacje:
— wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze
— znajomość problematyki handlu
— staż pracy minimum 3 lata na stanowiskach kierowniczych
Blizszych informacji na powyższy temat udziela oraz przyjmuje zgłoszenia w terminie do 5.08.1991 r. RSW „Prasa-Książka-Ruch” Oddział w Giżycku, ul. Gdańska 11 (sekretariat dyrektora, tel. 38-31).

UWAGA UWAGA
SUWALSKA FABRYKA MEBLI
zaprasza do sklepów firmowych:
Augustów, ul. Hoża 2, w godz. 9-17 w soboty 9-14
Suwałki, ul. Północna 30, w godz. 8-18 w soboty 8-14
Proponujemy Państwu:
1. zestawy segmentowe
2. meble młodzieżowe
3. sypialnie
4. zestawy biurowe
5. stoły, stoliki, krzesła
Życzymy udanych zakupów.

usługi
VIDEOKAMERA, Łomża, ul. Ba-weliana 26. Lg 5903-0
AUTOALARMY — zakład autoryzowany, inż. Sosnowski, Gedymina 21. Lg 6084-0
ALUX — skomputeryzowany system alarmowy, podłączenie polich, autalarmy. Suwałki, tel. 37-10. Lg 5937-0
INSTALACJE wodno-kanalizacyjne, c.o. — wykonuję. Lg 6870-1
CYKLINOWANIE, lakierowanie — 388-88. Lg 6348-0
LAMINOWANIE dokumentów folią bezbarwną, maksymalny format A-3. Sklep „Artprag”, Ragińska 14, Łomża. Lg 5928-1
ARTYSTYCZNE czerwanie, na-brawa odzyski. Augustów, ul. Ziemna 44. p 88-1
Kserokopie 523-513. Owsiana (8-19), Sady Antoniukowskie. Lg 6883-1
GARAŻE, haki, kraty, 284-77. Lg 6218-0
RADIESTRA — odpromieniowa-nia — 51-66-28. Lg 6775-1
IZOLOWANIE rur c.o., tel. 415-185 (do 16). Lg 6759-00
ŁODOWKI zamrażarki — napra-wy gwarancyjne i odpłatne z dwuletnią gwarancją, 75-11-46. Lg 6471-0
DRZWI harmonijkowe drewnia-ne, żaluzje kolor, tapicerka, bezpieczeństwo — 419-658 Rozenfeld. Lg 6243-0
GABINET stomatologiczny, Dom Handlowy „Centrum”, Malmieda 1 — krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu, 10-18 Lg 6438-0
GABINETY specjalistyczne Su-walki, ul. Witosa 4 A (wizytowicz-ny) Kozłowski, specjalista chorób wewnętrznych, niedziela, śro-dy od godz. 16.00 Wiesława Pa-ruch specjalista i st. chorób skór-nych, 419-658 Rozenfeld. Lg 6243-0
GABINET stomatologiczny, Dom Handlowy „Centrum”, Malmieda 1 — krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu, 10-18 Lg 6438-0
LEK, specjalista ginekolog Lech Kostecki, Ostrołęka, Bogusław-skiego 6, niedziela, środy, piątki od 15. Lg 5855-0
DYSKOTEKI weselne i inne, 275-28. Lg 6448-0
NAPRAWA rowerów, motorowe-rów, motocykli „Romet-Servis” — zaprasza. Tadeusz Skorpura, Za-wady 8 koło Łomży, Zakład czyn-ny codziennie godz. 15-20, w wol-ne soboty godz. 10-16. Lg 5933-1
NARZUTY komplety, dzierław-ki, przeda — produkujemy: Kuriany Białystok — 43-54-76, 43-19-09 — dzierławki. Lg 6891-0

lokalne
AGENCJA Prawnicza „Dominiun” — kupi — sprzeda — mieszkanie — domy — działki — wynajmo-wanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40. Lg 6557-0
„ARKADIA” — nieruchomości Łomża, Konstytucji 3 Maja 2, 169-338, 169-908. Lg 5861-0
LEXTER — kupno sprzedaż mie-szkań, domów, działek, gospodarstw, Giżycko, Gdańska 11, te-lefon 57-91. p 82-00
ALMA: kupi, wynajmie mieszka-nia, sprzeda domy, działki, Elk, Kościuski 18, 45-93. Lg 6100-00
POSZUKUJE kawalerki w cen-trum Białegostoku, tel. 37-15-39 Warszawa. Lg 6561-00
M-2 sprzedam, 524-516. Lg 6857-00
M-3 spółdzielcze Tychy, zamienię na podobne w Suwałkach, Su-walki, Kowalskiego 12a/30. Lg 5399-1
SPRZEDAM M-3 (2 pok.) 46 m kwadr., 4 piętro, Giżycko, Olsztyńska 10/52. Lg 4891-1
M-3 Warszawa — 42-04-07 — na Białystok. Lg 6745-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIEI ORRANŻOWE „SAMANTA”
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, ul. Północna 6
tel. 43-74-86 i 43-41-64 wewn. 38
tel/fax 43-76-36
tlx 863178
BEZPOŚREDNI IMPORTER
OFERUJE

w ciągłej sprzedaży po prawdopodobnie najniższych cenach bogaty asortyment
cola cao
soki FUN — 6 smaków
syropy Wiliam
syropy Telsseire
napoje 0,2 l
napoje 0,33 l
napoje 1 l
lemoniady 1,5 l
galanteria czekoladowa
orzeszki
piwo
dywany
chodniki
wykładziny
telewizory
magnetowidy
szampony
płyny do kąpieli
płyny do naczyń
Odbiorcom hurtowym proponujemy bonifikaty i własny transport.

praca
ZATRUDNIĘ każdą ilość wykwa-lifikowanych szwacek w zakła-dzie w Giżycku, tel. 37-66-00. Lg 6697-00
ROMANISTKA poszukuje pracy, tel. 751-551. Lg 6751-1
BETONIARZY i pracowników fi-zycznych zatrudnię — 614-645. Lg 6732-0
DZWOCH maszyni, zatrudnię, tel. 412-443. Lg 6787-1
ATRAKCYJNA praca we Francji, Kontakt: Warszawa, tel. 25-21-35, Al. Ujazdowskie 8/40. Lg 6821-0
PRACE, wizje, mieszkania w USA załatwia firma. Gwarancja stu-procentowa. Warszawa 83, Box 52, p 88-0. Lg 5901-0

rożne
DORTEX — okazja! Najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienko-we i garniturowe. Bema 102. Lg 6688-0
HURT — wrotki z butami, ta-pey, farby, odzież. Bema 102 — 250-15. Lg 6688-0
SZANUJ wzrok. Optyk. Sw. Ro-cha 13/15 — „Rzemieślnik II”. Ka-żde szkło dostępne. Lg 6792-00
SKLEP „Komis” CB-Radio, arty-kuli motoryzacyjne, trójstopniowe, dekodery TV SAT, Elk, Wojska Polskiego 71A, tel. 37-43. Lg 6120-0
„HALUX” — Hurt — Detal, Kleo-sin, ul. Zambrowska 18 oferuje: swetry tureckie; odzież, obuwie produkcyjne; zagranicznej i krajowej; materiały: Korea Dubaj; automaty do lodów firmy Taylor — USA; vouchery do Grodna i Wilna w cenie od 25.000 zł. Lg 6863-0
HURTOWNIA — swetry włoskie, odzież skórzana. Warszawa 29-44-02. Lg 2507-0
PRODUKUJE blocki betonowe. Cena 2600 zł/szt. z transportem Ostrowski, Wydmyny, Suwałka 15 Lg 4893-0
TYLKO do końca lipca obniżka cen na motorowory PEUGEOT i motocykle, Sklep „Skuter”, Ju-rowiecka 12. Lg 6832-1
NOWO otwarty sklep motoryza-cyjno-przemysłowy oferuje: na-dostawców, Olecko, ul. Kościuszki 2, tel. 27-76. SU 127-1
DYWANY — hurtowo, 125 tys. metr kwadratowy, Miłnowa 21, tel. 230-08 (8-16). Lg 6801-0
AMERYKAŃSKIE maszyny do prażenia kukurydzy już od 14 mln — do odebrania natychmiast. Gdynia 25-15-09. Lg 6842-1
UWAGA! Salon Słubny „Szyk” oferuje suknie ślubne, wizaż, garnitury, kosaule, welony, wian-ki, obuwie oraz wszelkie dodat-ki. Największy wybór. Najniższe ceny. Najwyższa jakość. Suwa-ki, ul. 1 Maja 27c. Lg 3804-0
SKLEP Przemysłowy poszukuje dostawców towarów branży: me-talowej, sanitarnej, elektrycznej, talowej, sanitarnej, elektrycznej, budowlanych. Tel. 183-698. Lg 5997-00

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH IMPORTOWANYCH
towary z atestem krajowym
Filia Giżycko, tel. 42-73, ul. Kolejowa 12
oferuje
napoje 1,5 l, 0,33 l
ciasta
słodczyce i wina
Ceny konkurencyjne.
k 9772-0

MODESTUS
oferuje na raty
Sprzęt audio-video
Sprzedaż detaliczna i hurtowa
Atrakcyjne ceny
Białystok, ul. War-szawska 79 tel. 414-609 i 750-312 w. 19. g 6619-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży
ogłasza przetarg ofert na wynajęcie lokalu
o pow. 216 m kw, ku-batura 1512 m sześć. w budynku (stółki) przy ul. Poznańskiej 121.
Oferty pisemne przy-jmujemy do dnia 31.07.91 r.
Dodatkowe informacje, tel. 24-51 wewn. 369. k 9761-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „MIK-BUD”
SPÓŁKA z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. POLESKA 48
przystępuje do realizacji pawilonu handlowo-usługowego z boksami garażowymi w podpiwniczeniu.
Pawilon zlokalizowany jest przy ul. Wrocławskiej w Białymstoku (w pobliżu os. Zielone Wzgórze).
Obiekt budowany będzie ze środków własnych użytkowników.
Po zakończeniu budowy prawo własności do lokali handlowo-usługowych i boksów garażowych zostanie sędowane na użytkowników aktem notarialnym.
Zainteresowanych naszą propozycją prosimy o kontaktowanie się z P.B. „MIK-BUD” w Białymstoku, ul. Poleska 48, pokój nr 16, I piętro, tel. 754-206, 752-702. g 5776-0

Wójt Gminy Kulesze Kościelne
zawiadamia,
że zgodnie z Uchwałą Nr 47/XIII/91 Rady Gminy Kulesze Kościelne z dnia 23 czerwca 1991 roku w dniach 22.07.91 do 12.08.1991 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Kuleszach Kościelnych wyłożone będzie do wglądu projekt zmian do Planu Przemysłowego Zagospodarowania Gminy Kulesze Kościelne w zakre-sie:
— przeznaczenia działki 16/1 we wsi Kulesze Kościelne pod budowę stacji paliw.
W okresie tym mieszkańcy Gminy mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu zmian w planie.
Z projektem zmian można zapoznać się w sekreta-riacie w godzinach 8-14.
Dyskusja nad projektem zmian w planie odbędzie się w ostatnim dniu wyłożenia tj. 12.08.1991 r. w godz. 8-14 w Urzędzie Gminy Kulesze Kościelne. k 9760-1

HURTOWNIA „KAMRO”
Łomża, ul. Nadnarwiańska 13, tel. 48-16
oferuje krem
BM
REGENERATIVE
Światowa nowość do pielęgnacji skóry.
Dystrybutor na woj.: łomżyńskie, suwalskie i bia-łostockie. Lg 5934-1

Poszukuję lokali hand-lowych w Suwałkach, Olecku, Elku, Augusto-wie.
Suwałki, tel. 74-61. SU 138-1

DOM sprzedam. Augustów, tel. 37-04. Lg 5344-0
SPRZEDAM nowy dom piętrowy z garażem i obszernym podda-szem — 300 m od jeziora. Czaj-kowski Czesław, Elk, ul. M. Dab-rowskiej 11. Lg 6004-00
DZIAŁKĘ rekreacyjną 3000 m w tym 2000 m stawik rybny, zelek-tryfikowaną w Sokołku Białostoc-kim sprzedam, Pankiewicz. Lg 6823-1

PILNIE, tanio sprzedam działkę budowlaną 0,11 ha. Wiadomość: Kraska 15. Lg 5920-1
DZIAŁKĘ budowlaną — Wasilków, sprzedam, tel. 435-651. Lg 6846-0
DZIAŁKĘ budowlaną uzbudowaną, Olecko, ul. Prusa 5. Lg 5401-0
DZIAŁKĘ budowlaną w centrum Suwałk sprzedam. Telefon Su-walki 27-09. Lg 5400-1

SPRZEDAM plac przy ul. Gęsiej. Wiadomość: Łapy, ul. Goździo-wska 47, tel. 20-01. Lg 6871-1
KUPIĘ działkę budowlaną — 15-23-26. Lg 6871-1
SPRZEDAM działkę budowlaną. Tel. 57-15 Łomża. Lg 5911-1
PLAC budowlany sprzedam, 749 m Białystok — 434-837. Lg 6743-1

DZIAŁKĘ budowlaną 632 m z podpiwniczeniem w Wasilkowie sprzedam lub zamienię na podob-ną w Białymstoku. Informa-cja: tel. 76-19-25. Lg 6772-1
URSUSY — ratalnie, najtańszej w Zambrze, Al. Wojska Polskie-go 57 A, tel. 47-84 (wieczorem) lub Warszawa 12-03-10 cała doba. Lg 6296-0

WIAZALKE WC-5 oraz inne ma-szyni rolnicze — tanio sprzedam. Snarski, Gorędy 2, gm. Narew. Lg 6771-1
SNOPOWIAZALKE WC-2 (1985) tanio sprzedam. Tel. 75-26-02. Lg 6696-1
PRZYCEPE samobieżną na gwarancji tanio sprzedam. Paweł Tomaszewski. Piernie, 10-412 Jastrząbka. Lg 5396-1

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LOK w Białymstoku, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. pojazdy:
1. fiat 126p — rok prod. 1986 — 6 mln zł
2. fiat 126p — rok prod. 1986 — 4,5 mln zł
3. fiat 126p — rok prod. 1985 — 6 mln zł
4. FSO 1500 — rok prod. 1983 — 9 mln zł
5. nadw. FI26p — rok prod. 1986 — 2,5 mln zł

Pojazdy można oglądać w siedzibach OSK/OSZK:
poz. 1 i 2 — Mońki, ul. Wyzwolenia 16
poz. 3 — Siemiatycze, ul. Górna 61
poz. 4 — Hajnówka, ul. Parkowa 1
poz. 5 — Białystok, ul. Wołodyjowskiego 2/4.
Przetarg odbędzie się w dniu 6.08.1991 r. o godz. 10 w OSZK Białystok, ul. Wołodyjowskiego 2/4.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o go-dzinie 11.
Przystępujący winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej nabywanego pojazdu na konto nr NBP II O/O Białystok 5021-2743-132 na dzień przed przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 9768-1

Centro Stal
U nas kupisz wszystko!
Przedsiębiorstwo Państwowe Obrotu Wytrobami Hutniczymi 15-399 Białystok, ul. Octowa 3
SZEROKI ASORTYMENT STALI
— żebrowana Ø 8—20 mm od 3.550 zł/kg
— okrągła gładka Ø 6—200 mm od 3.050 zł/kg
— blacha ocynkowana płaska 0,5 6.900 zł/kg
— blacha ocynk. trapezowa 7.950 zł/kg
— kątowniki od 20×20×3 mm od 3.900 zł/kg
— płaskowniki od 20×6 mm od 3.850 zł/kg
— ceowniki od 40 mm od 3.900 zł/kg
— dwuteowniki, teowniki od 4.050 zł/kg
— bednarka czarna i ocynk. od 4.050 zł/kg
— kwadrat 10, 12, 14 mm od 4.850 zł/kg
— rury czarne i ocynk. inst. od 1/2 do 3 cali
— rury czarne bez szwu od Ø 16 do Ø 273 mm.
Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną. Gwarancja jakości. Przyjmujemy reklamacje. W spółkach kupujesz ta-niej, ale produkcyjne odpady! Zasadunek suwnicami. Przy większych ilościach możliwość negocjacji cen.
Tel. 233-66 Dział Handlowy
tel. 250-65 do 67 Centrala.
Najpierw towar oglądasz — potem placisz.
Zapraszamy w godz. 6.30—16. k 9670-0

GIEŁDA SAMOCHODOWA
na lotnisku Aeroklubu Białostockiego wjazd od ul. Mickiewicza „Droga Papieska” już od 21.07.1991 r. w każdą niedzielę
ZAPRASZAMY w godz. 6 — 15
— ceny dla handlujących identyczne jak na gieł-dzie dotychczasowej
— publiczność i mała gastronomia, wstęp bez opłat
— duży parking dla samochodów publiczności
— atrakcje lotnicze: loty pasażerskie
Wszyscy się zmieszczą bez kolejek i straty czasu. Przyjeżdż o dowolnej godzinie.
Organizatorzy: Aeroklub Białostocki „LECH” Spółka z o.o. k 9769-1

PAŃSTWOWY BANK KREDYTOWY w Warszawie
IB ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU ul. Rynek Kościuski 7
OFERUJE:
usługi w zakresie gromadzenia środków pieniężnych na rachunkach lokat terminowych.
Odsetki od zgromadzonych środków pieniężnych aktualnie wynoszą:
— lokaty 3 miesięczne 47% w stosunku rocznym
— lokaty 6 miesięczne 54% w stosunku rocznym
— lokaty 12 miesięczne 60% w stosunku rocznym
— lokaty 24 miesięczne 61% w stosunku rocznym
Zapraszamy do kas Oddziału we wszystkie dni ro-bocze z wyjątkiem sobót w godz. od 8 do 18, a w soboty robocze w godz. od 8 do 11. k 9747-1

OGŁASZAJ SIĘ U NAS
NAJWYŻSZE NAKŁADY — NAJNIŻSZE CENY!
ZAPRASZAMY do BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ „GW”
BIAŁYSTOK
ul. Suraska 1, tel. 251-16, 232-41 (godz. 7.30 - 18)
BIELSK PODLASKI
ul. Widowska 4 („Advocat”), tel. 35-22 (godz. 9-15)
ELK
ul. Wojska Polskiego 47 (MDK), tel. 44-97 (godz. 8-15)
GIŻYCKO
ul. 1 Maja 14 (redakcja „Ga-zety Giżyckiej”), tel. 22-31 (godz. 8-16)
GRAJEWÓ
ul. Wojska Polskiego 20 (Miejsko-Gminny Dom Kul-tury), tel. 29-91 (godz. 8-15)
HAJNÓWKA
ul. Piłsudskiego 14 (dawny hotel OHP), tel. 45-58 (godz. 9-17)
ŁOMŻA
Aleja Legionów 7 — Oddział „GW”, tel. 56-97 (godz. 8-15)
ŁAPY
Plac XX-lecia 15 (Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury), tel. 23-00
SUWAŁKI
ul. Kościuski 32 — Oddział „GW”, tel. 30-00 (godz. 9-15)
SUWAŁKI
ul. Kościuski 110, tel. 79-74 (godz. 8-16)
SOKÓŁKA
Plac Kościuski 1 (UMIG), tel. 22-45 (godz. 8-14)
SIEMIATYCZE
ul. Legionów Piłsudskiego (UMIG), tel. 55-27-11 wew. 22 (godz. 8-15)

RADY PORADY SZARADY



Jest najstarszym i najprostszy...
Jest najstarszym i najprostszy...
Jest najstarszym i najprostszy...

Najskuteczniejsze działanie ma masa wodna mętego wosk...
Najskuteczniejsze działanie ma masa wodna mętego wosk...

WIEDZY TAJEMNEJ LAGODNE TECHNIENIE

Ja pod podeszwą

Mówi się nierzadko o niedobrych stadiach małżeńskich: „ona go trzyma pod pantoflem”. Jest to oczywiście wielka przenośnia, gdyż trudno byłoby trzymać tam kogoś, szczególnie męczyznę jak (nie uwielając komukolwiek) Władysława Komara przez filigranową np. Elżbietę Jodłowską. A podobne sytuacje wcale nie są takie rzadkie. Skąd w takiej małej kobiecie tyle sił witalnych. Dlaczego taki duży mężczyzna łagodnie jak baranek, daje sobie kołki na głowie ciosać, nie protestuje?

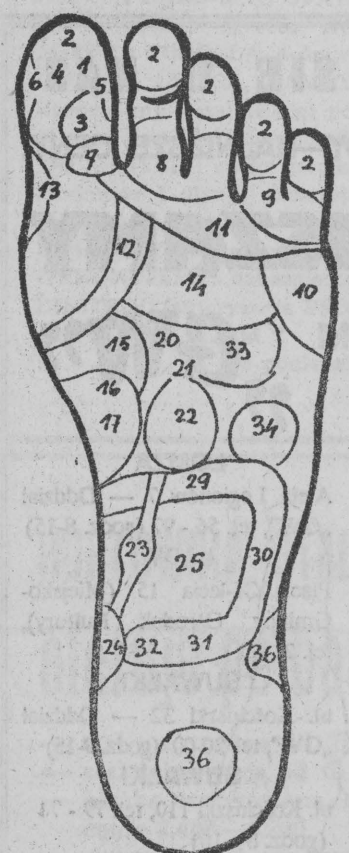
Tę zależność odkrył nasz korespondent p. Anatol D. Według niego osoby o nie najwęższej posturze (tak określono w oryginalnej) mogą mieć lepsze ukrwienie receptorów stóp, bo łatwiej jest o wygodne obuwie w mniejszych rozmiarach. Ponadto krew jako czynnik transportujący wszelkie substancje odżywcze, tlen, hormony, przeciwciała, produkty rozpadu łatwiej dociera do najodleglejszych zakątków ludzkiego organizmu.

Słowem dobre ukrwienie jest warunkiem dynamizmu i zdrowia każdego narządu. Stąd lepszy refleks, inteligencja, witalność człowieka.

W zdrowym ciele zdrowy duch.

Wiadomo, że wszelkie zakłócenia lub uszkodzenia układu (narządu i mięśnie) są leczone tylko w drodze odpowiedniego ukrwienia. Im jest ono lepsze, tym szybciej przebiega leczenie.

Co najpierw ulega uszkodzeniu? Receptor czy narząd? W wyniku wypadku najpierw



1. Głowa, mózg, strona prawa; 2. Zatokę czołową, strona prawa; 3. Zatokę czołową, strona lewa; 4. Przysadka mózgowa; 5. Środek, strona prawa, nerw trójdzielny; 6. Nos; 7. Bark; 8. Oko prawe; 9. Ucho prawe; 10. Ramię lewe; 11. Umieszczenie trapezoidalne, strona lewa; 12. Tętno; 13. Przysadka; 14. Płuca, oskrzela; 15. Strona lewa; 16. Złoty; 17. Dwa; 18. Dwa; 19. Słońce; 20. Nadnercze; 21. Nadnercze; 22. Nerka, strona lewa; 23. Przewód moczowy, strona lewa; 24. Pęcherz; 25. Jelit; 26. Jelit; 27. Jelit; 28. Jelit; 29. Jelit; 30. Jelit; 31. Kiszka odchodowa; 32. Ody; 33. Serce; 34. Siedziwno; 35. Kolan; 36. Gruczoł; 37. Kolan; 38. Gruczoł; 39. Kolan; 40. Gruczoł; 41. Kolan; 42. Gruczoł; 43. Kolan; 44. Gruczoł; 45. Kolan; 46. Gruczoł; 47. Kolan; 48. Gruczoł; 49. Kolan; 50. Gruczoł; 51. Kolan; 52. Gruczoł; 53. Kolan; 54. Gruczoł; 55. Kolan; 56. Gruczoł; 57. Kolan; 58. Gruczoł; 59. Kolan; 60. Gruczoł; 61. Kolan; 62. Gruczoł; 63. Kolan; 64. Gruczoł; 65. Kolan; 66. Gruczoł; 67. Kolan; 68. Gruczoł; 69. Kolan; 70. Gruczoł; 71. Kolan; 72. Gruczoł; 73. Kolan; 74. Gruczoł; 75. Kolan; 76. Gruczoł; 77. Kolan; 78. Gruczoł; 79. Kolan; 80. Gruczoł; 81. Kolan; 82. Gruczoł; 83. Kolan; 84. Gruczoł; 85. Kolan; 86. Gruczoł; 87. Kolan; 88. Gruczoł; 89. Kolan; 90. Gruczoł; 91. Kolan; 92. Gruczoł; 93. Kolan; 94. Gruczoł; 95. Kolan; 96. Gruczoł; 97. Kolan; 98. Gruczoł; 99. Kolan; 100. Gruczoł; 101. Kolan; 102. Gruczoł; 103. Kolan; 104. Gruczoł; 105. Kolan; 106. Gruczoł; 107. Kolan; 108. Gruczoł; 109. Kolan; 110. Gruczoł; 111. Kolan; 112. Gruczoł; 113. Kolan; 114. Gruczoł; 115. Kolan; 116. Gruczoł; 117. Kolan; 118. Gruczoł; 119. Kolan; 120. Gruczoł; 121. Kolan; 122. Gruczoł; 123. Kolan; 124. Gruczoł; 125. Kolan; 126. Gruczoł; 127. Kolan; 128. Gruczoł; 129. Kolan; 130. Gruczoł; 131. Kolan; 132. Gruczoł; 133. Kolan; 134. Gruczoł; 135. Kolan; 136. Gruczoł; 137. Kolan; 138. Gruczoł; 139. Kolan; 140. Gruczoł; 141. Kolan; 142. Gruczoł; 143. Kolan; 144. Gruczoł; 145. Kolan; 146. Gruczoł; 147. Kolan; 148. Gruczoł; 149. Kolan; 150. Gruczoł; 151. Kolan; 152. Gruczoł; 153. Kolan; 154. Gruczoł; 155. Kolan; 156. Gruczoł; 157. Kolan; 158. Gruczoł; 159. Kolan; 160. Gruczoł; 161. Kolan; 162. Gruczoł; 163. Kolan; 164. Gruczoł; 165. Kolan; 166. Gruczoł; 167. Kolan; 168. Gruczoł; 169. Kolan; 170. Gruczoł; 171. Kolan; 172. Gruczoł; 173. Kolan; 174. Gruczoł; 175. Kolan; 176. Gruczoł; 177. Kolan; 178. Gruczoł; 179. Kolan; 180. Gruczoł; 181. Kolan; 182. Gruczoł; 183. Kolan; 184. Gruczoł; 185. Kolan; 186. Gruczoł; 187. Kolan; 188. Gruczoł; 189. Kolan; 190. Gruczoł; 191. Kolan; 192. Gruczoł; 193. Kolan; 194. Gruczoł; 195. Kolan; 196. Gruczoł; 197. Kolan; 198. Gruczoł; 199. Kolan; 200. Gruczoł; 201. Kolan; 202. Gruczoł; 203. Kolan; 204. Gruczoł; 205. Kolan; 206. Gruczoł; 207. Kolan; 208. Gruczoł; 209. Kolan; 210. Gruczoł; 211. Kolan; 212. Gruczoł; 213. Kolan; 214. Gruczoł; 215. Kolan; 216. Gruczoł; 217. Kolan; 218. Gruczoł; 219. Kolan; 220. Gruczoł; 221. Kolan; 222. Gruczoł; 223. Kolan; 224. Gruczoł; 225. Kolan; 226. Gruczoł; 227. Kolan; 228. Gruczoł; 229. Kolan; 230. Gruczoł; 231. Kolan; 232. Gruczoł; 233. Kolan; 234. Gruczoł; 235. Kolan; 236. Gruczoł; 237. Kolan; 238. Gruczoł; 239. Kolan; 240. Gruczoł; 241. Kolan; 242. Gruczoł; 243. Kolan; 244. Gruczoł; 245. Kolan; 246. Gruczoł; 247. Kolan; 248. Gruczoł; 249. Kolan; 250. Gruczoł; 251. Kolan; 252. Gruczoł; 253. Kolan; 254. Gruczoł; 255. Kolan; 256. Gruczoł; 257. Kolan; 258. Gruczoł; 259. Kolan; 260. Gruczoł; 261. Kolan; 262. Gruczoł; 263. Kolan; 264. Gruczoł; 265. Kolan; 266. Gruczoł; 267. Kolan; 268. Gruczoł; 269. Kolan; 270. Gruczoł; 271. Kolan; 272. Gruczoł; 273. Kolan; 274. Gruczoł; 275. Kolan; 276. Gruczoł; 277. Kolan; 278. Gruczoł; 279. Kolan; 280. Gruczoł; 281. Kolan; 282. Gruczoł; 283. Kolan; 284. Gruczoł; 285. Kolan; 286. Gruczoł; 287. Kolan; 288. Gruczoł; 289. Kolan; 290. Gruczoł; 291. Kolan; 292. Gruczoł; 293. Kolan; 294. Gruczoł; 295. Kolan; 296. Gruczoł; 297. Kolan; 298. Gruczoł; 299. Kolan; 300. Gruczoł; 301. Kolan; 302. Gruczoł; 303. Kolan; 304. Gruczoł; 305. Kolan; 306. Gruczoł; 307. Kolan; 308. Gruczoł; 309. Kolan; 310. Gruczoł; 311. Kolan; 312. Gruczoł; 313. Kolan; 314. Gruczoł; 315. Kolan; 316. Gruczoł; 317. Kolan; 318. Gruczoł; 319. Kolan; 320. Gruczoł; 321. Kolan; 322. Gruczoł; 323. Kolan; 324. Gruczoł; 325. Kolan; 326. Gruczoł; 327. Kolan; 328. Gruczoł; 329. Kolan; 330. Gruczoł; 331. Kolan; 332. Gruczoł; 333. Kolan; 334. Gruczoł; 335. Kolan; 336. Gruczoł; 337. Kolan; 338. Gruczoł; 339. Kolan; 340. Gruczoł; 341. Kolan; 342. Gruczoł; 343. Kolan; 344. Gruczoł; 345. Kolan; 346. Gruczoł; 347. Kolan; 348. Gruczoł; 349. Kolan; 350. Gruczoł; 351. Kolan; 352. Gruczoł; 353. Kolan; 354. Gruczoł; 355. Kolan; 356. Gruczoł; 357. Kolan; 358. Gruczoł; 359. Kolan; 360. Gruczoł; 361. Kolan; 362. Gruczoł; 363. Kolan; 364. Gruczoł; 365. Kolan; 366. Gruczoł; 367. Kolan; 368. Gruczoł; 369. Kolan; 370. Gruczoł; 371. Kolan; 372. Gruczoł; 373. Kolan; 374. Gruczoł; 375. Kolan; 376. Gruczoł; 377. Kolan; 378. Gruczoł; 379. Kolan; 380. Gruczoł; 381. Kolan; 382. Gruczoł; 383. Kolan; 384. Gruczoł; 385. Kolan; 386. Gruczoł; 387. Kolan; 388. Gruczoł; 389. Kolan; 390. Gruczoł; 391. Kolan; 392. Gruczoł; 393. Kolan; 394. Gruczoł; 395. Kolan; 396. Gruczoł; 397. Kolan; 398. Gruczoł; 399. Kolan; 400. Gruczoł; 401. Kolan; 402. Gruczoł; 403. Kolan; 404. Gruczoł; 405. Kolan; 406. Gruczoł; 407. Kolan; 408. Gruczoł; 409. Kolan; 410. Gruczoł; 411. Kolan; 412. Gruczoł; 413. Kolan; 414. Gruczoł; 415. Kolan; 416. Gruczoł; 417. Kolan; 418. Gruczoł; 419. Kolan; 420. Gruczoł; 421. Kolan; 422. Gruczoł; 423. Kolan; 424. Gruczoł; 425. Kolan; 426. Gruczoł; 427. Kolan; 428. Gruczoł; 429. Kolan; 430. Gruczoł; 431. Kolan; 432. Gruczoł; 433. Kolan; 434. Gruczoł; 435. Kolan; 436. Gruczoł; 437. Kolan; 438. Gruczoł; 439. Kolan; 440. Gruczoł; 441. Kolan; 442. Gruczoł; 443. Kolan; 444. Gruczoł; 445. Kolan; 446. Gruczoł; 447. Kolan; 448. Gruczoł; 449. Kolan; 450. Gruczoł; 451. Kolan; 452. Gruczoł; 453. Kolan; 454. Gruczoł; 455. Kolan; 456. Gruczoł; 457. Kolan; 458. Gruczoł; 459. Kolan; 460. Gruczoł; 461. Kolan; 462. Gruczoł; 463. Kolan; 464. Gruczoł; 465. Kolan; 466. Gruczoł; 467. Kolan; 468. Gruczoł; 469. Kolan; 470. Gruczoł; 471. Kolan; 472. Gruczoł; 473. Kolan; 474. Gruczoł; 475. Kolan; 476. Gruczoł; 477. Kolan; 478. Gruczoł; 479. Kolan; 480. Gruczoł; 481. Kolan; 482. Gruczoł; 483. Kolan; 484. Gruczoł; 485. Kolan; 486. Gruczoł; 487. Kolan; 488. Gruczoł; 489. Kolan; 490. Gruczoł; 491. Kolan; 492. Gruczoł; 493. Kolan; 494. Gruczoł; 495. Kolan; 496. Gruczoł; 497. Kolan; 498. Gruczoł; 499. Kolan; 500. Gruczoł; 501. Kolan; 502. Gruczoł; 503. Kolan; 504. Gruczoł; 505. Kolan; 506. Gruczoł; 507. Kolan; 508. Gruczoł; 509. Kolan; 510. Gruczoł; 511. Kolan; 512. Gruczoł; 513. Kolan; 514. Gruczoł; 515. Kolan; 516. Gruczoł; 517. Kolan; 518. Gruczoł; 519. Kolan; 520. Gruczoł; 521. Kolan; 522. Gruczoł; 523. Kolan; 524. Gruczoł; 525. Kolan; 526. Gruczoł; 527. Kolan; 528. Gruczoł; 529. Kolan; 530. Gruczoł; 531. Kolan; 532. Gruczoł; 533. Kolan; 534. Gruczoł; 535. Kolan; 536. Gruczoł; 537. Kolan; 538. Gruczoł; 539. Kolan; 540. Gruczoł; 541. Kolan; 542. Gruczoł; 543. Kolan; 544. Gruczoł; 545. Kolan; 546. Gruczoł; 547. Kolan; 548. Gruczoł; 549. Kolan; 550. Gruczoł; 551. Kolan; 552. Gruczoł; 553. Kolan; 554. Gruczoł; 555. Kolan; 556. Gruczoł; 557. Kolan; 558. Gruczoł; 559. Kolan; 560. Gruczoł; 561. Kolan; 562. Gruczoł; 563. Kolan; 564. Gruczoł; 565. Kolan; 566. Gruczoł; 567. Kolan; 568. Gruczoł; 569. Kolan; 570. Gruczoł; 571. Kolan; 572. Gruczoł; 573. Kolan; 574. Gruczoł; 575. Kolan; 576. Gruczoł; 577. Kolan; 578. Gruczoł; 579. Kolan; 580. Gruczoł; 581. Kolan; 582. Gruczoł; 583. Kolan; 584. Gruczoł; 585. Kolan; 586. Gruczoł; 587. Kolan; 588. Gruczoł; 589. Kolan; 590. Gruczoł; 591. Kolan; 592. Gruczoł; 593. Kolan; 594. Gruczoł; 595. Kolan; 596. Gruczoł; 597. Kolan; 598. Gruczoł; 599. Kolan; 600. Gruczoł; 601. Kolan; 602. Gruczoł; 603. Kolan; 604. Gruczoł; 605. Kolan; 606. Gruczoł; 607. Kolan; 608. Gruczoł; 609. Kolan; 610. Gruczoł; 611. Kolan; 612. Gruczoł; 613. Kolan; 614. Gruczoł; 615. Kolan; 616. Gruczoł; 617. Kolan; 618. Gruczoł; 619. Kolan; 620. Gruczoł; 621. Kolan; 622. Gruczoł; 623. Kolan; 624. Gruczoł; 625. Kolan; 626. Gruczoł; 627. Kolan; 628. Gruczoł; 629. Kolan; 630. Gruczoł; 631. Kolan; 632. Gruczoł; 633. Kolan; 634. Gruczoł; 635. Kolan; 636. Gruczoł; 637. Kolan; 638. Gruczoł; 639. Kolan; 640. Gruczoł; 641. Kolan; 642. Gruczoł; 643. Kolan; 644. Gruczoł; 645. Kolan; 646. Gruczoł; 647. Kolan; 648. Gruczoł; 649. Kolan; 650. Gruczoł; 651. Kolan; 652. Gruczoł; 653. Kolan; 654. Gruczoł; 655. Kolan; 656. Gruczoł; 657. Kolan; 658. Gruczoł; 659. Kolan; 660. Gruczoł; 661. Kolan; 662. Gruczoł; 663. Kolan; 664. Gruczoł; 665. Kolan; 666. Gruczoł; 667. Kolan; 668. Gruczoł; 669. Kolan; 670. Gruczoł; 671. Kolan; 672. Gruczoł; 673. Kolan; 674. Gruczoł; 675. Kolan; 676. Gruczoł; 677. Kolan; 678. Gruczoł; 679. Kolan; 680. Gruczoł; 681. Kolan; 682. Gruczoł; 683. Kolan; 684. Gruczoł; 685. Kolan; 686. Gruczoł; 687. Kolan; 688. Gruczoł; 689. Kolan; 690. Gruczoł; 691. Kolan; 692. Gruczoł; 693. Kolan; 694. Gruczoł; 695. Kolan; 696. Gruczoł; 697. Kolan; 698. Gruczoł; 699. Kolan; 700. Gruczoł; 701. Kolan; 702. Gruczoł; 703. Kolan; 704. Gruczoł; 705. Kolan; 706. Gruczoł; 707. Kolan; 708. Gruczoł; 709. Kolan; 710. Gruczoł; 711. Kolan; 712. Gruczoł; 713. Kolan; 714. Gruczoł; 715. Kolan; 716. Gruczoł; 717. Kolan; 718. Gruczoł; 719. Kolan; 720. Gruczoł; 721. Kolan; 722. Gruczoł; 723. Kolan; 724. Gruczoł; 725. Kolan; 726. Gruczoł; 727. Kolan; 728. Gruczoł; 729. Kolan; 730. Gruczoł; 731. Kolan; 732. Gruczoł; 733. Kolan; 734. Gruczoł; 735. Kolan; 736. Gruczoł; 737. Kolan; 738. Gruczoł; 739. Kolan; 740. Gruczoł; 741. Kolan; 742. Gruczoł; 743. Kolan; 744. Gruczoł; 745. Kolan; 746. Gruczoł; 747. Kolan; 748. Gruczoł; 749. Kolan; 750. Gruczoł; 751. Kolan; 752. Gruczoł; 753. Kolan; 754. Gruczoł; 755. Kolan; 756. Gruczoł; 757. Kolan; 758. Gruczoł; 759. Kolan; 760. Gruczoł; 761. Kolan; 762. Gruczoł; 763. Kolan; 764. Gruczoł; 765. Kolan; 766. Gruczoł; 767. Kolan; 768. Gruczoł; 769. Kolan; 770. Gruczoł; 771. Kolan; 772. Gruczoł; 773. Kolan; 774. Gruczoł; 775. Kolan; 776. Gruczoł; 777. Kolan; 778. Gruczoł; 779. Kolan; 780. Gruczoł; 781. Kolan; 782. Gruczoł; 783. Kolan; 784. Gruczoł; 785. Kolan; 786. Gruczoł; 787. Kolan; 788. Gruczoł; 789. Kolan; 790. Gruczoł; 791. Kolan; 792. Gruczoł; 793. Kolan; 794. Gruczoł; 795. Kolan; 796. Gruczoł; 797. Kolan; 798. Gruczoł; 799. Kolan; 800. Gruczoł; 801. Kolan; 802. Gruczoł; 803. Kolan; 804. Gruczoł; 805. Kolan; 806. Gruczoł; 807. Kolan; 808. Gruczoł; 809. Kolan; 810. Gruczoł; 811. Kolan; 812. Gruczoł; 813. Kolan; 814. Gruczoł; 815. Kolan; 816. Gruczoł; 817. Kolan; 818. Gruczoł; 819. Kolan; 820. Gruczoł; 821. Kolan; 822. Gruczoł; 823. Kolan; 824. Gruczoł; 825. Kolan; 826. Gruczoł; 827. Kolan; 828. Gruczoł; 829. Kolan; 830. Gruczoł; 831. Kolan; 832. Gruczoł; 833. Kolan; 834. Gruczoł; 835. Kolan; 836. Gruczoł; 837. Kolan; 838. Gruczoł; 839. Kolan; 840. Gruczoł; 841. Kolan; 842. Gruczoł; 843. Kolan; 844. Gruczoł; 845. Kolan; 846. Gruczoł; 847. Kolan; 848. Gruczoł; 849. Kolan; 850. Gruczoł; 851. Kolan; 852. Gruczoł; 853. Kolan; 854. Gruczoł; 855. Kolan; 856. Gruczoł; 857. Kolan; 858. Gruczoł; 859. Kolan; 860. Gruczoł; 861. Kolan; 862. Gruczoł; 863. Kolan; 864. Gruczoł; 865. Kolan; 866. Gruczoł; 867. Kolan; 868. Gruczoł; 869. Kolan; 870. Gruczoł; 871. Kolan; 872. Gruczoł; 873. Kolan; 874. Gruczoł; 875. Kolan; 876. Gruczoł; 877. Kolan; 878. Gruczoł; 879. Kolan; 880. Gruczoł; 881. Kolan; 882. Gruczoł; 883. Kolan; 884. Gruczoł; 885. Kolan; 886. Gruczoł; 887. Kolan; 888. Gruczoł; 889. Kolan; 890. Gruczoł; 891. Kolan; 892. Gruczoł; 893. Kolan; 894. Gruczoł; 895. Kolan; 896. Gruczoł; 897. Kolan; 898. Gruczoł; 899. Kolan; 900. Gruczoł; 901. Kolan; 902. Gruczoł; 903. Kolan; 904. Gruczoł; 905. Kolan; 906. Gruczoł; 907. Kolan; 908. Gruczoł; 909. Kolan; 910. Gruczoł; 911. Kolan; 912. Gruczoł; 913. Kolan; 914. Gruczoł; 915. Kolan; 916. Gruczoł; 917. Kolan; 918. Gruczoł; 919. Kolan; 920. Gruczoł; 921. Kolan; 922. Gruczoł; 923. Kolan; 924. Gruczoł; 925. Kolan; 926. Gruczoł; 927. Kolan; 928. Gruczoł; 929. Kolan; 930. Gruczoł; 931. Kolan; 932. Gruczoł; 933. Kolan; 934. Gruczoł; 935. Kolan; 936. Gruczoł; 937. Kolan; 938. Gruczoł; 939. Kolan; 940. Gruczoł; 941. Kolan; 942. Gruczoł; 943. Kolan; 944. Gruczoł; 945. Kolan; 946. Gruczoł; 947. Kolan; 948. Gruczoł; 949. Kolan; 950. Gruczoł; 951. Kolan; 952. Gruczoł; 953. Kolan; 954. Gruczoł; 955. Kolan; 956. Gruczoł; 957. Kolan; 958. Gruczoł; 959. Kolan; 960. Gruczoł; 961. Kolan; 962. Gruczoł; 963. Kolan; 964. Gruczoł; 965. Kolan; 966. Gruczoł; 967. Kolan; 968. Gruczoł; 969. Kolan; 970. Gruczoł; 971. Kolan; 972. Gruczoł; 973. Kolan; 974. Gruczoł; 975. Kolan; 976. Gruczoł; 977. Kolan; 978. Gruczoł; 979. Kolan; 980. Gruczoł; 981. Kolan; 982. Gruczoł; 983. Kolan; 984. Gruczoł; 985. Kolan; 986. Gruczoł; 987. Kolan; 988. Gruczoł; 989. Kolan; 990. Gruczoł; 991. Kolan; 992. Gruczoł; 993. Kolan; 994. Gruczoł; 995. Kolan; 996. Gruczoł; 997. Kolan; 998. Gruczoł; 999. Kolan; 1000. Gruczoł; 1001. Kolan; 1002. Gruczoł; 1003. Kolan; 1004. Gruczoł; 1005. Kolan; 1006. Gruczoł; 1007. Kolan; 1008. Gruczoł; 1009. Kolan; 1010. Gruczoł; 1011. Kolan; 1012. Gruczoł; 1013. Kolan; 1014. Gruczoł; 1015. Kolan; 1016. Gruczoł; 1017. Kolan; 1018. Gruczoł; 1019. Kolan; 1020. Gruczoł; 1021. Kolan; 1022. Gruczoł; 1023. Kolan; 1024. Gruczoł; 1025. Kolan; 1026. Gruczoł; 1027. Kolan; 1028. Gruczoł; 1029. Kolan; 1030. Gruczoł; 1031. Kolan; 1032. Gruczoł; 1033. Kolan; 1034. Gruczoł; 1035. Kolan; 1036. Gruczoł; 1037. Kolan; 1038. Gruczoł; 1039. Kolan; 1040. Gruczoł; 1041. Kolan; 1042. Gruczoł; 1043. Kolan; 1044. Gruczoł; 1045. Kolan; 1046. Gruczoł; 1047. Kolan; 1048. Gruczoł; 1049. Kolan; 1050. Gruczoł; 1051. Kolan; 1052. Gruczoł; 1053. Kolan; 1054. Gruczoł; 1055. Kolan; 1056. Gruczoł; 1057. Kolan; 1058. Gruczoł; 1059. Kolan; 1060. Gruczoł; 1061. Kolan; 1062. Gruczoł; 1063. Kolan; 1064. Gruczoł; 1065. Kolan; 1066. Gruczoł; 1067. Kolan; 1068. Gruczoł; 1069. Kolan; 1070. Gruczoł; 1071. Kolan; 1072. Gruczoł; 1073. Kolan; 1074. Gruczoł; 1075. Kolan; 1076. Gruczoł; 1077. Kolan; 1078. Gruczoł; 1079. Kolan; 1080. Gruczoł; 1081. Kolan; 1082. Gruczoł; 1083. Kolan; 1084. Gruczoł; 1085. Kolan; 1086. Gruczoł; 1087. Kolan; 1088. Gruczoł; 1089. Kolan; 1090. Gruczoł; 1091. Kolan; 1092. Gruczoł; 1093. Kolan; 1094. Gruczoł; 1095. Kolan; 1096. Gruczoł; 1097. Kolan; 1098. Gruczoł; 1099. Kolan; 1100. Gruczoł; 1101. Kolan; 1102. Gruczoł; 1103. Kolan; 1104. Gruczoł; 1105. Kolan; 1106. Gruczoł; 1107. Kolan; 1108. Gruczoł; 1109. Kolan; 1110. Gruczoł; 1111. Kolan; 1112. Gruczoł; 1113. Kolan; 1114. Gruczoł; 1115. Kolan; 1116. Gruczoł; 1117. Kolan; 1118. Gruczoł; 1119. Kolan; 1120. Gruczoł; 1121. Kolan; 1122. Gruczoł; 1123. Kolan; 1124. Gruczoł; 1125. Kolan; 1126. Gruczoł; 1127. Kolan; 1128. Gruczoł; 1129. Kolan; 1130. Gruczoł; 1131. Kolan; 1132. Gruczoł; 1133. Kolan; 1134. Gruczoł; 1135. Kolan; 1136. Gruczoł; 1137. Kolan; 1138. Gruczoł; 1139. Kolan; 1140. Gruczoł; 1141. Kolan; 1142. Gruczoł; 1143. Kolan; 1144. Gruczoł; 1145. Kolan; 1146. Gruczoł; 1147. Kolan; 1148. Gruczoł; 1149. Kolan; 1150. Gruczoł; 1151. Kolan; 1152. Gruczoł; 1153. Kolan; 1154. Gruczoł; 1155. Kolan; 1156. Gruczoł; 1157. Kolan; 1158. Gruczoł; 1159. Kolan; 1160. Gruczoł; 1161. Kolan; 1162. Gruczoł; 1163. Kolan; 1164. Gruczoł; 1165. Kolan; 1166. Gruczoł; 1167. Kolan; 1168. Gruczoł; 1169. Kolan; 1170. Gruczoł; 1171. Kolan; 1172. Gruczoł; 1173. Kolan; 1174. Gruczoł; 1175. Kolan; 1176. Gruczoł; 1177. Kolan; 1178. Gruczoł; 1179. Kolan; 1180. Gruczoł; 1181. Kolan; 1182. Gruczoł; 1183. Kolan; 1184. Gruczoł; 1185. Kolan; 1186. Gruczoł; 1187. Kolan; 1188. Gruczoł; 1189. Kolan; 1190. Gruczoł; 1191. Kolan; 1192. Gruczoł; 1193. Kolan; 1194. Gruczoł; 1195. Kolan; 1196. Gruczoł; 1197. Kolan; 1198. Gruczoł; 1199. Kolan; 1200. Gruczoł; 1201. Kolan; 1202. Gruczoł; 1203. Kolan; 1204. Gruczoł; 1205. Kolan; 1206. Gruczoł; 1207. Kolan; 1208. Gruczoł; 1209. Kolan; 1210. Gruczoł; 1211. Kolan; 1212. Gruczoł; 1213. Kolan; 1214. Gruczoł; 1215. Kolan; 1216. Gruczoł; 1217. Kolan; 1218. Gruczoł; 1219. Kolan; 1220. Gruczoł; 1221. Kolan; 1222. Gruczoł; 1223. Kolan; 1224. Gruczoł; 1225. Kolan; 1226. Gruczoł; 1227. Kolan; 1228. Gruczoł; 1229. Kolan; 1230. Gruczoł; 1231.

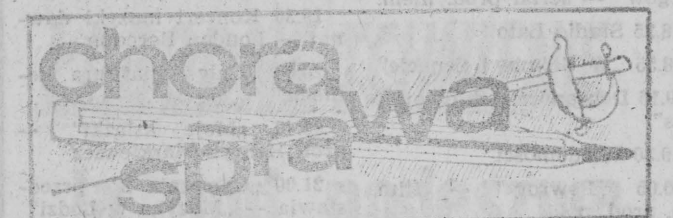


PPP

Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słychać, panie Czesku?
— U mnie słychać wielkie polityki.
— He?
— Postanowił ja niezłomnie zostać sekretarzem, albo jakimś przewodniczącym, generalnie ma się rozumieć jak najbardziej. Tylko tego to jeszcze dokładnie nie wiem.
— To znaczy, czego pan nie wie?
— Jakże stanowisko najwyższe dla siebie zapożyczył. Przewodniczącym musi być troszkę mniej od sekretarza, a znowu sekretarzem być teraz mało politycznie. Ludzi mogą pomyśleć, że ja jestem nomenklatura taka.

pytam: — Kto się do tej partii zapisał, same browarki, czy i te, co liker kościelny po bramach pije? A on jak na mnie nie wrzanie: — Ty jest dupa wolowa! Ty nie wiesz, że teraz wolność gwałtownie się zrobiła i każdy jeden może może własne partię polityczną na straganie jak ogórek trzymać?
— Wrócił ja do domu i sobie myślę: niżej ty Czesku durniejszy od innych? Sto partii utworzył w ojczyźnie, no to żep tobie pierze węż i żal, że tobie łatwo było.
— Lekko?
— A niby po co ludzi partię zakładają? Żep dla ich cienie było, że wieniec mieli roboty listnie? Na-



— A czegoś to, z przeproszeniem, chce pan być przewodniczącym czy też sekretarzem?
— Moję partii osobiste, bardzo politycznej. We czwartek ja ja żałuję, musi z siedmiu członków mam, czekam aż dziesięciu będzie i pójdę do sondażu na rejestrację.
— Może mi pan powiedzieć, w jaki sposób doszło do założenia tej nowej jednostki politycznej?
— Moge, to niestety tajemnica. Tylko jak to już ma być pierwsza moja konferencja prasowa, to może ja by zawałot swojego skarbnika? Członki popapali składki, pare groszy jest na prezentację, może pójdziem na jakie piwo?

— Och nie, innym razem.
— Szkoda. Gorzko strasznie, po piwie żałuję by się w moich rozważaniach.
— Od kiedy to pan jest takim zwolennikiem piwa?
— Odkąd spotkał Zena Pierdole, znaczy Zalupe bo sie on Zalupe nazywa. Tylko pierdolowały taki Pierdole jest i temu mi jego Pierdole nazwał jeszcze jak słurkami byli.
— Do rzeczy, panie Czesku!

— Toż ja przy tej rzeczy właśnie przebywałem. Żep nie Zenek i piwo, ja by dalej był człowiekiem prywatnym, nie politycznym. No. Spotkali mi się właśnie jak tylko gorzko się bardzo zrobiło i poszli napić Wyplił musi po dwa piwa a Zenek mówi: Wiesz ty Czesku, że w Białymstoku powstała Partia Piwna?

— W Warszawie.
— Ale w Białymstoku też, musi jaka filia. No i on dalej dla mnie mówi co i jak, aż nareszcie ja przerwałem i

— Toż ja przy tej rzeczy właśnie przebywałem. Żep nie Zenek i piwo, ja by dalej był człowiekiem prywatnym, nie politycznym. No. Spotkali mi się właśnie jak tylko gorzko się bardzo zrobiło i poszli napić Wyplił musi po dwa piwa a Zenek mówi: Wiesz ty Czesku, że w Białymstoku powstała Partia Piwna?

— W Warszawie.
— Ale w Białymstoku też, musi jaka filia. No i on dalej dla mnie mówi co i jak, aż nareszcie ja przerwałem i

FELIETONY Z MURÓW



S twierdzone ponad wszelką wątpliwość, chyba laboratoryjnie, że przyszłość są mądrością narodu. Gdyby te najbardziej uczonne i pouczające (czyli rdzennie polskie) wziąć na wagę okazałoby się, że naszej swojskiej mądrości przypada ćwierć kilo na jeden statystyczny rozum (po odrzuceniu pogłowia wodogłowia, pustogłowia i bezgłowa liczba rozumów w Polsce okazuje się znacznie niższa od populacji i wizji wyobraźni, ale i tak przekracza sto).

Niezapomnieć od tej buchalterii hojna natura odarowuje nas obficie urodzajem złotych myśli. Ostatnia mądrość narodu, zdaniem niedawno z murów pociockiej przedszkola, Rozkwitł tam tekst: „Przysłowie — kto rano wstaje ten leje jak z cebra”. Szczęśliwie artystyczne kontemplować można w „Konopiele” Redlińskiego, a prozaične — za progiem każdej chałupy. Miejskowi, mazowieccy uważają, że miejsce ekspozycji przyszłości nie jest przypadkowe. Bywa to bowiem na obfitej podległej obiekt w okolicy: z racji kłopotliwego sąsiedztwa (wersja A) oraz oszczędności budżetowych na miejskich straczkach (wersja B) w opinii władz nacjągana).

MIKRUS



W HAJNÓWCE POMIESZCZENIA PO MIEJSKIM SZALECIE ZOSTAŁY PRZEKAZANE PRYWATNEMU WŁAŚCICIELOWI, KTÓRY ZAMIEŃIŁ JE NA PIWIARNIĘ O WZDĘCZNEJ NAZWIE „KOŁOSEUM”.

Nareszcie piwosze mają kompleksową obsługę.

„Kurier Podlaski” ogłosił ogólnopolski konkurs na wspomnienia pod hasłem: „Od komunizmu do komunii”.

Wspomnienia — od komunii do komunii — już nieaktualne?

Ryszard Kosiorowski, rolnik z Grądów (woj. łomżyński) wypowiedział się na temat sytuacji w rolnictwie: „Wyprowadziłem tylko co dla siebie i z głodu na pewno nie umrę. Rząd sam się nie wyżywi. Minister Tański, jak był papież w Łomży, to przyjechał i do ołtarza się dopchał, a jak Sejmik Samorządowy debatował jak ratować chłopów — to on nie miał czasu”.

Naszemu rolnictwu może pomóc już tylko modlitwa.

Fabryka czołgów Bumar w Łabędach stoi w obliczu bankructwa. Obecnie nie ma zbytu na te „wielosłady” ani w kraju, ani za granicą. Załoga podczas akcji protestacyjnej chciała wyjechać czołgami na ulicę. Szczęście, że amunicję robią w innej fabryce.

Mieszkańcy wsi Krynica w gminie Naręka nie wzięli udziału w wyborach prezydenckich, gdyż nie przybył autobus, który miał ich dowieźć do lok. wyborczego w Lewkowie. Po nieważeniu jesienną kryniczanin wybierają się do urn na piechotę, ćwicząc więc intensywnie marsze do sąsiedniej wsi Krzywicz, gdzie funkcjonuje dobrze zaopatrzone sklep monopolowy.

Może i Armia Radziecka gorzej je, a za to lepiej pije.

W Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy postanowiono wyjść szerszym frontem do petenta. W ramach akcji

nie, bo tylko to daje gwarancję sukcesu...

A co stanie się z tymi co warsztat mają na górze?

„Gazeta Pomorska” zamieszcza jednodniowe menu sąsiednich armii. Bundeswehra karmi żołnierzy kilkoma rodzajami wędlin, serów, owoców, warzyw, mięs, wypieków i deserów. W tońskich koszarach Armii Radzieckiej na śniadanie podano kartofle z chlebem, na obiad kaszę z kompotem i na kolację rybę z herbatą.

Może i Armia Radziecka gorzej je, a za to lepiej pije.

W Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy postanowiono wyjść szerszym frontem do petenta. W ramach akcji

nie, bo tylko to daje gwarancję sukcesu...

A co stanie się z tymi co warsztat mają na górze?

„Gazeta Pomorska” zamieszcza jednodniowe menu sąsiednich armii. Bundeswehra karmi żołnierzy kilkoma rodzajami wędlin, serów, owoców, warzyw, mięs, wypieków i deserów. W tońskich koszarach Armii Radzieckiej na śniadanie podano kartofle z chlebem, na obiad kaszę z kompotem i na kolację rybę z herbatą.

Może i Armia Radziecka gorzej je, a za to lepiej pije.

W Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy postanowiono wyjść szerszym frontem do petenta. W ramach akcji

nie, bo tylko to daje gwarancję sukcesu...

A co stanie się z tymi co warsztat mają na górze?

„Gazeta Pomorska” zamieszcza jednodniowe menu sąsiednich armii. Bundeswehra karmi żołnierzy kilkoma rodzajami wędlin, serów, owoców, warzyw, mięs, wypieków i deserów. W tońskich koszarach Armii Radzieckiej na śniadanie podano kartofle z chlebem, na obiad kaszę z kompotem i na kolację rybę z herbatą.

Może i Armia Radziecka gorzej je, a za to lepiej pije.

W Urzędzie Miejskim w Bydgoszczy postanowiono wyjść szerszym frontem do petenta. W ramach akcji

nie, bo tylko to daje gwarancję sukcesu...

A co stanie się z tymi co warsztat mają na górze?

„Gazeta Pomorska” zamieszcza jednodniowe menu sąsiednich armii. Bundeswehra karmi żołnierzy kilkoma rodzajami wędlin, serów, owoców, warzyw, mięs, wypieków i deserów. W tońskich koszarach Armii Radzieckiej na śniadanie podano kartofle z chlebem, na obiad kaszę z kompotem i na kolację rybę z herbatą.

Może i Armia Radziecka gorzej je, a za to lepiej pije.

OCZYSZCZALNIA TEKSTÓW

„Kurier Polski” w numerze 94 kusi takim ogłoszeniem:

„Pana po 65, na dalszą wspólną drogę życia, chętnie lokum, ogród, pozna warszawianka 63...”

Po czym w ogłoszeniu zakładu pogrzebowego kusi inaczej:

Posługi kompleksowe na ostatnią drogę, kwatery cmentarne...

Uda się dostrzec, że z mozołem dożyjemy w Polsce coraz młodsze wieki i — w czerni czy w biele, wesoło czy ponuro, wcześniej czy później — wiozą nas przed ołtarze.

5 lipca mogliśmy się dowiedzieć z programu „Zapis” w telewizyjnej „Jedynce”, że:

Mieliśmy nadzieję, że konsekwencji nie poniosą najmłodszy, ci, którzy dopiero zaczynają start w dorosłe życie.

Zacząć start można prościej: zainicjowawszy zainaugurowywanie pemołności.

„Otwarte drzwi” dyżurowało kilku urzędników przez cztery godziny, ale w urzędzie nie pojawił się ani jeden mieszkaniec zainteresowany działalnością miejskiej władzy.

Widocznie zrobił się przeciąg i interesantów wywiali.

We wsi Poleśnica, gmina Zakliczyn na sesji rady gminnej wójtom wybrano — senatora RP.

Popieramy, jak najbardziej.

Minał rok od czasu powołania do życia sejmików wojewódzkich. „Express” relacjonuje przebieg rocznicowej sesji sejmiku warszawskiego: „Samokrytycznie oceniano, że poza zapoinowaniem kandydata na wojewodę, Sejmik Warszawski nie zrobił praktycznie nic”.

Nie tylko warszawski.

Mieszkańcy Sulejówka zamłst muzeum poświęconego Marszałkowi chcieliby mieć sklepy, telefony i basen.

KPN Im tego nie wybaczy.

Około trzydziestu pasażerów na gapę łapia codziennie kontrolerzy w warszawskich tramwajach i autobusach. Ale, jak pisze „Życie Warszawy”, kontrolerom nie wolno używać wobec opornych przemocy, ani straszyć bronią gazową.

Sila argumentów wystarczy?

Anegdota zasłyszana na bazarze przy Berna:

— Dlaczego w Polsce przegrał socjalizm?

— Bo nasz kraj jest za mały na tak wielkie nie-szczęście!

MYŚL TYGODNIA

Reforma kalendarza nie skróci ciąży.

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

12 lipca w kolejnym odcinku serialu wiadomości serwowanych przez biostocką Rozgłośnię PR o godz. 11.05 usłyszeć można było, że łomżyński policjanci przystępują do akcji protestacyjnej. Nie oni jedni zresztą, ale w Łomży.

Wywieszone zostaną transparenty i flaki... Najpierw wypują, później wywieszają. Koszmar!

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego obstarłował w Krośnie dwieście uroklowych pucharów kryształowych z grawerowanymi napisami. Miały być wręczone podczas różnych imprez, ale nie były. Tym razem nie odwołano igryszek lecz... te puchary, na których napisano: Związek Zawodowy Nauczycieli.

Krośnieńskim hutnikom nie udało się przechrzcić sejdziej organizacji. Władze związku nie jest kryształowy.

MIKRUS

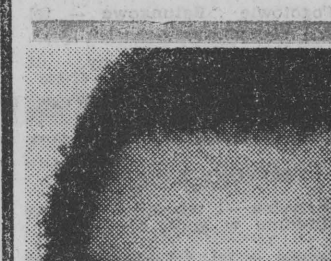
Pech księżniczki

Sporego pecha ma Mark Phillips — jeszcze ma księżniczkę Anny (proszę rozpoznać: ma być przeprowadzony w 1992 roku). Pech polega na tym, że rozbiła często samochody. Rozbiła min. jednego Land Rovera, ponadto rajdowego Silver Stona. Ostatni wypadek miał na autostradzie przy prędkości 171 km/godz. Na szczęście przeżył.

Księżniczka Anna — Jego żona — również lubi szybka jazdę. Zapłaciła ona łącznie mandatów na sumę prawie 2 miliony DM! Jej rekord prędkości w terenie zabudowanym — 115 km/godz. Za rozbieżne wykroczenia księżniczka spotkała stosunkowo lekką karę — zabrano jej prawo jazdy na... miesiąc.

Rekord księcia

Członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej sprawiają sporo kłopotów policji drogowej. Np. książę Michał z Kentu wielokrotnie łapał był i karany za przekroczenie dozwolonej prędkości. Jego rekord wynosi 182 km/godz. w terenie zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość nie może przekraczać 60 km/godz. Ułubionym autem księcia Michała jest Bentley Mulsane z silnikiem o mocy 215 KM osiągający 190 km/godz. Takie „autko” kosztuje 270 tys. DM.



Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.



Dyżurny temat znowu

Kiedy tylko uciła dyskusja o skrobankach, skutecznie podsycona przez Sejm i Senat, na dyżurną wódkę, wkroczyła afera alkoholowa. Ponieważ nasi dziennikarze, przez lata całe wychowywani na sowieckim systemie masowego dezinformowania nie już sami wymyśleć nie potrafili i do znużenia posługują się zachodnimi kalkami, otóż z tego powodu sprawę całą nazwano „Sch-naps-gate”. „Gate” znaczy po angielsku „furtka” i bardziej z nią — niż z hotelem „Watergate” mamy tu do czynienia. Otóż mamy do czynienia z furtką, a nie z przestępstwem. W związku z czym rozpętywanie czyli codziennie tej wódki przez komisję naszego (no nie, nie dosłownie naszego, ale z tego powodu) posła Cimoszewicza jest oczywistym działaniem przedwyborczym, bo przecież bardzo by się chciało w tym Sejmie jeszcze posiedzieć. A jak posel będzie ścigał komunistycznych i prokomunistycznych aferzystów, to ludzie zobaczą, że on jeden sprawiedliwy i na następnej kadencji Sejmu wybiorą. Dlatego komisja Cimoszewicza przed Trybunał Stanu ciągnie Kiszczaka i gen. Cwikla ale w dobrym towarzystwie niedyślatejszych przeciwników partii Cimoszewicza — Kozłowskiego i Balcerowicza. To tak dla zamotanania, że niby sprawiedliwy nie różniła komunistów i opozycjonistów („nie pytamy skąd kto przychodzi”) — PZPR, ale ściga ograbiaczy biednych ludzi.

Jednak — na dobrą sprawę — tu nie było żadnej afery a tylko własne „furtka”. Furtka w przepisach, która sprytni wykorzystali i się wzbogacili, a jak powszechnie wiadomo, na sprytnych świat stoi. Oni są bez litości. Zamianst polecieć do tego premiera i wrzeszczeć: panie, co pan robisz, pan tworzy furtkę i mnie ciągnie, żeby w tę furtkę wleźć, ale nie zrobię tego, bo kocham moją Polskę numer 111! bardziej niż siebie samego; otóż oni zamiast tak lecieć i wrzeszczeć, polecieć po wódkę, sprowadzić, sprzedali a pieniądze zainwestowali. No bo jeżeli jakas pieniężkę z Łodzi obliczono na zysk ponad milion dolarów, to przecież ona tego zysku nie przepięła, tylko zapewne w coś zainwestowała. A jak zainwestowała, to interes się krepi, ludzie mają pracę, coś tam się produkuje albo czymś się handluje, w każdym razie tworzy się ta klasa średnia, ukończona nasza, umiłowana i oczekiwana. Jak dotąd zresztą bezskutecznie. I to wszystko zostaje w domu.

A zatem ja nie ścigałbym tych alkoholistów i nie liczyłbym ile straciło na tym moje ukończone państwo (każdy liczy inaczej a już różnie w tych obliczeniach to prawda, afera), tylko walczyłbym za ich naszych ekonomistów, którzy w takiej sytuacji spalili dalek smarem sprawiedliwego, zamiast zareagować obniża kosztów produkcji polskiej gorzalki, a co za tym idzie obniża cenę. Przynajmniej na pewien czas. Przecież cena naszej wódki to horror i jednocześnie doina krowa dla państwa, kurka co złote jakia znosi. Wkładają ziemianniki albo zgnie jakiba, albo ten nadmiar zboża, dodają drożdży, wciągają ogrzewanie i idą spać. A wódka kapie sama. To jakie są koszty produkcji? Ciekaw jestem ile rzeczywiście kosztuje wyprodukowanie jednego litra wódki? Wiem, że mało i to jest kilkadziesiąt procent. A przecież nikt mnie nie przekona, że cena jest barierą dla alkoholizmu. Komunisci wprawdzie tak mówili, ale oni mówili różne rzeczy. Jak podają statystyki, spożycie alkoholu w Polsce jest wprost proporcjonalne do wzrostu jego ceny. Więc gdzie tu logika? Odpowiada się takie pierdółki, żeby w jakiś sposób uzasadnić dojenie społeczeństwa.

Nie dziwiłoby mnie gdyby za wódką latał Bartoszcze albo Beszta-Borowski, ale że posel Cimoszewicz, który tyle lat spędził w Stanach Zjednoczonych i tam się doktoryzował nawet? Jeżeli tam był to widział, jak pieniądze zarabiał na myśleniu. Najlepiej mógł przygotować napady na banki. Im większa technika zabezpieczająca, tym te napady łatwiej. Inne głowy siedzą i szukają „gates” czyli furtki w przepisach. Cłośne procesy i wyroki za przestępstwa podatkowe, to tylko szubiec górą lodowca. Tam musi być rzeczywisty, gruba afera (i to najczęściej polityczna), żeby sprawa trafiła do kongresu. Tymczasem nasz kongres jak nie lata za wódką, to zajmuje się macią, jak nie przypina aktualnie jakichś pazurów orzekowli, to dzieli się na nowe odłamy powstałe przed tygodniem partii. W dodatku z dumą to jeszcze pokazuje w transmisjach telewizyjnych. Mądre rady zachodnie już dawno doszły do wniosku, że są ważniejsze sprawy niż śledzenie z której kieszeni do której przepiętną pieniądze. Ale też tamtejsze rządy przez pięć, dziesięć lat obawiały się, zanim wprowadzą go w formie ustawy albo poprawki konstytucyjnej. Tymczasem co się u nas dzieje? Ano każdy doskonale widzi w telewizorze. A jak człowiek opuści jeden dziennik i nie zauważył dziesięć zmiany w przepisach, to czy zaraz ciągać go za to po sądach? Jemu trzeba zaproponować jakieś ważne stanowisko, bo potrafi ekonomicznie myśleć. On oczywiście odmówi, bo nie taki frajer, żeby za rok stanął przed Trybunałem Stanu, kiedy jakaś kolejna najwyższa komisja zechce sobie zarobić kilka punktów.

OLDBOY

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspólnego życia nie mniej jak sześć razy pakowała Diane swoje kufry, aby porzucić Alę. Ale zawsze wracała do niego z powrotem. Odkładała swoje marzenia o ślubie na potem. Chciała jednak mieć rodzinę. W Rzymie postawiła mu ultimatum.

Al Pacino żyje teraz zmęczony, przesycony i samotny. Zupnie jak Michael Corleone — Ojciec Chrzestny.

ECHO DER FRAU styczeń 1991

Diane znowu, tym razem w poczekalni u psychiatry. Spojrzeli sobie w oczy i stwierdzili: „to jest wielka miłość”.

Podczas 13 lat wspóln